Nr. 67. Łódź, Sobota, 8 marca 1924 r. Rok VII.

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 „
Nadesłane po tekście 100.000 „
Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

LUNA

Dziś premjera! Dziś premjera!

Gwiazdy filmowe **Diana Karenne i O. Runicz**

w 6 aktowym wspaniałym dramacie podług **Turgieniewa**

## „Wiosenne porywy"

**(Miód i gorycz miłości).**

970—1 Orkiestra pod kierunkiem **p. Englendera.**

**Polski**

## Bank Przemysłowy

**Oddział w Łodzi.**

Na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 15 lutego b. r. uzyskał Polski Bank Przemysłowy we Lwowie wraz z Oddziałami prawo przyjmowania wkładów w walutach zagranicznych na oprocentowanych rachunkach oraz zwrotu wkładów z tych rachunków w efektywnych walutach bez żądnych ograniczeń, przyczem waluty zagraniczne wpłacone na te rachunki lub z nich wypłacone uważane są jako pochodzące z legalnego źródła.

Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Łodzi, przyjmuje również oprocentowane wkłady w złotych polskich wedle kursu franka złotego na giełdzie warszawskiej i przeprowadza wszelkie tranzakcje bankowe w markach polskich i w złotych polskich na najdogodniejszych warunkach.

Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Łodzi, ustanowiony został jako placówka subskrypcyjna na akcje Banku Polskiego na warunkach ogłoszonych prospektem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Polski Bank Przemysłowy, Oddzial w Łodzi, przyjmuje zgłoszenia na obligacje 10% pożyczki kolejowej. 960—1

Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Piotrkowska Nr. 43, wzywa swoich członków, którym sporządzono

**już protokuły sekwestracyjne**

na II zaliczkę podatku majątkowego oraz tych,

**którzy zaliczki tej jeszcze nie uiścili,**

aby zgłosili się do Biura Stowarzyszenia, gdzie otrzymają należyte wyjaśnienie i mogą uskutecznić wpłaty na poczet II zaliczki.

Członkowie posiadający 2 patenty zechcą z takowymi zgłosić się w biurze Stowarzyszenia.

992—1 **ZARZĄD.**

**Właścicielka pracowni gorsetów**

## „Maison Caprice"

**w Warszawie**

przyjechała do Łodzi z ostatnimi paryskimi modelami pasków i gorsetów.
Adres: **Piotrkowska 117, m. 2.** 961—1

## PODZIĘKOWANIE.

Komitet Budowy Kliniki Położniczej przy ul. Targowej 13, tą drogą składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie Paniom i Panom, z Komitetu maskarady „Niech żyje życie" oraz firmom, które imprezę tę poparły, a szczególnie firmie: „Biuro Elektrotechniczne U. Herszkowicza i inż. M. Hak" Zawadzka 9, za bezinteresowne iluminowanie sali. 979—1

**Nowe Modele**
poleca
**Artystyczny Męski Zakład Krawiecki**
**S. Lenkiński**
**Łódź, Piotrkowska 107,**
**Tel. 24-74.**
Posiadam wielki wybór materjałów krajowych i wykwintnych angielskich.
Przyjmuję z własnych i powierzonych materjałów.

Młody inżynier-mechanik, posiadający wyższe wykształcenie akademickie (Wiedeń), obecnie kierownik dużych warsztatów reperacyjnych, żonaty, dzietny, poszukuje stanowiska samodzielnego

**inżyniera ruchu.**

Wszelkie zapytania proszę kierować do Adm. „Głosu" pod „Inżynier ruchu" 862—3

**Poszukuję**

**nauczycielki**

języka polskiego, mieszkającej w dzielnicy Górnego Rynku, ewentualnie w śródmieściu. Oferty z warunkami i dokładnym adresem proszę złożyc do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „E. M. K. 12" najpóźniej do 10 marca rano. 987—3

**Najnowsze palta damskie**
suknie, palta i garnitury męskie i różne towary sprzedaje teraz firma
**Szmechel i Rozner**
Piotrkowska 100 i 160
**po znacznie zniżonych cenach**

**GRANDKINO**
— ostatnie 3 dni —
**Dymek z papierosa**
Komedja życiowa w 6 akt.

**Praktyczna metoda dobrego zamążpójścia.**

**Znaleziono**
**torebkę**
damską **na maskaradzie** w dniu 4 b. m. w Sali Filharmonji.
Odebrać można: Cegielniana 40 Biuro Informacji Prasowych „BIP"

**Teatr Miejski**
Dziś wiecz.
„Polowanie na mężczyznę"

**O, moja matko!!!**
**? ? ? ? ? ?**

# WOJNA.

Wielki kapitał, wielki przemysł handel, obszarnictwo i banki wypowiedziały walkę społeczności polskiej i walkę tę prowadzą za pomocą bezwzględnego i stanowczego bojkotu akcji Banku Polskiego. Do zapisów stanęli ludzie biedni. Wszystko co rozporządza środkami materjalnymi uchyliło się i czeka, aż dostanie wyjątkowe przywileje, aż dostanie koncesje wyzyskiwania naszego organizmu państwowego na rzecz swych interesów. Pozwolić im na to muszą sfery decydujące—muszą, bo inaczej kasa banku polskiego będzie próżna, a bank sam pozostanie w sferze projektów.

Pozwolimy sobie twierdzić, że nie muszą! Ale społeczeństwo polskie, ogół pracujący musi się zdobyć dla tego na wielki wysiłek organizacyjny, na wielki czyn twórczy. Demokracja polska zorganizowana, zrzeszona musi stanąć do walki, musi przyjść w tym wypadku na pomoc skarbowi.

Rząd może prowadzić propagandę na rzecz zapisów na akcje Banku Polskiego. Posiadając w swych rękach ponadto najpoważniejsze instytucje kredytowe, jakiemi są P.K.K.P. i P.K.O. może wywierać nawet pewną presję w tym kierunku, społeczeństwo ma inne środki. Społeczeństwo może zmusić sfery bojkotujące do zaniechania bojkotu.

Zdajemy sobie sprawę z małości naszych sił finansowych. Nasze kooperatywy, nasze związki niewątpliwie subskrybują pewną ilość akcji. Przy pomocy głosów jakie posiadamy możemy wymóc, by w zapisach wzięły udział magistraty, rady miejskie i gminne. To jednak mało. Musimy obmyśleć środki do złamania bojkotu skarbu przez klasy posiadające. W tym celu trzeba powołać do życia w każdej miejscowości kraju komitety obywatelskie. One ustalić muszą przydział akcji i obowiązek ich kupowania dla każdego przedsiębiorstwa, handlu, banku.

Bojkotować trzeba sklepy, które na wystawach nie będą miały zaświadczenia wpłaty na Bank Polski. — Za pomocą strajków wstrzymać ruch fabryk, których właściciele wstrzymają się od spełnienia obowiązku obywatelskiego. Straże obywatelskie dopilnować muszą tego wszystkiego, by wyłamać się nie mógł nikt z solidarnej, zjednoczonej mocnej akcji na rzecz uzdrowienia skarbu.

Demokracja polska bez różnicy partyjnej ma przed sobą w tej chwili olbrzymie zadanie — olbrzymi czyn do spełnienia. Pod hasłem naprawy skarbu może i musi ona zorganizować całą opinję publiczną, wszystkich tych, dla których dewaluacja, inflacja i wszystkie inne choroby skarbu są istotnie równoznaczne z nędzą i zagładą.

Imię ich legjon. Cały naród jęczy pod ciężarem wyzysku, cały naród oddychać zaczyna skoro tylko nadzieja polepszenia stosunków zaświtała. Otóż, nadziei tej wydrzeć my sobie już nie damy. Twarda wola, jednolita opinja na każdym kroku zmuszała świat spekulantów do odwrotu. Słabnie ich opór przy płaceniu podatków, słabnie ich opór przy wprowadzaniu ustaw sanacyjnych — musi ten opór być złamany i tam, gdzie dotąd trwa. Środki będziemy stopniować. Gdy przekonania nie wystarczą, zastosujemy bojkot i strajk. Jeśli te nie będą ścisłe znajdziemy sposoby zaostrzenia walki, ale będziemy ją prowadzić z całą bezwzględnością, z całą mocą z wytężeniem wszystkich sił.

I niech pomyślą sobie ci bojkotowicze, że im więcej energji będziemy musieli użyć na ich pokonanie, tem wyraźniej stanie przed oczyma społeczności prawda, że postawili siebie oni w rzędzie wrogów państwa i wrogów narodu.

**A. Uziembło.**

# Poincaré grozi i prosi.

## Polityka wewnętrzna Francji.

### Co odbudowano? — Obawa wojny. — Interes przedewszystkiem.

PARYŻ, 7 marca. (PAT). — Poincare, odpowiadając w izbie na interpelację w sprawie polityki wewnętrznej, oświadczył m. in.

Pomimo uchylania się Niemiec od dokonywania wypłat odszkodowawczych, izba, dzięki przyjęciu przez nią ustawy, umożliwiła odbudowanie zniszczonych części kraju:

**600 tysięcy domów, 20 tysięcy warsztatów pracy, 4.500 kilometrów dróg kolejowych, 14.500 klm kanałów.**

Nawiązując do uchwalonej przez izbę ustawy o 18-miesięcznej służbie wojskowej, Poincare zaznaczył, że choć nie ma żadnych zamiarów agresywnych, zmuszony jest dbać o stan obrony,, gdyż

**nie jest pewny tego, że nikt nie pragnie dziś wojny.**

Dalej mówił Poincare:

**Francja nie zamierza mieszać się do polityki swych sąsiadów.**

Jeżeli sowiety nie zostały uznane w czasie trwania konferencji w Genewie, to przypisać to należy nie formie obecnej rządu rosyjskiego, lecz okoliczności, że **sowiety nie chciały uznać rosyjskich długów przedwojennych.**

Rząd francuski — ciągnął dalej Poincare — zdecydowany jest **zatarasować drogę tym, którzy usiłują propagować we Francji idee rewolucji wszechświatowej.**

Republika nie obawia się ani gróźb monarchistów, ani dyktatury sowieckiej.

## Echa zatargu z komisją senacką.

PARYŻ, 7 marca. (PAT). Prasa paryska donosi o przebiegu wczorajszego posiedzenia senackiej komisji finansowej co następuje: Wczoraj przed południem udał się przewodniczący komisji senator Millies La-Croix do prezydenta ministrów w celu zawiadomienia o przebiegu obrad komisji nad sprawami finansowemi. Narada premiera z przewodniczącym komisji była bardzo ożywiona. W ciągu popołudnia zgromadzili się członkowie komisji finansowej pod przewodnictwem Millies La-Croix. Przybył Poincare w towarzystwie ministra finansów.

Poincare oświadczył kategorycznie, że **należy jaknajszybciej załatwić ustawę finansową**, gdyż każda zwłoka może mieć najgorsze skutki dla Francji. W dalszym ciągu Poincare stwierdził, że **w związku z ustawą postawi kwestję zaufania**, żądając od komisji, aby natychmiast przyjęcia tekst, jaki uchwaliła izba deputowanych, tak, iżby senat rozpoczął dyskusję nad tą ustawą we wtorek.

**O ile komisja finansowa senatu nie doniesie mu w poniedziałek o decyzji w tej sprawie, zgłosi prezydentowi rzeczypospolitej natychmiastową dymisję całego gabinetu.**

**Przewodniczący komisji chciał odpowiedzieć Poincaremu, który jednakże opuścił natychmiast salę obrad.**

Członkowie komisji postanowili prosić Poincarego, **aby udzielił dodatkowych wyjaśnień.**

Premier zgodził się i zakomunikował, że w sobotę przybędzie do komisji: przedtem minister finansów gotów jest przedstawić obecne położenie i środki, konieczne dla przeprowadzenia sanacji..

## O 22 deputowanych za wiele.

PARYŻ, 7 marca. (PAT). — W głosowaniu nad reformą projekt zmniejszenia ogólnej liczby deputowanych przyjęto w senacie z poprawką, według której liczba deputowanych zredukowana została nie o 47, lecz o 22 deputowanych.

—o—

# Sytuacja w Niemczech.

## Republika usiłuje ratować finanse i prestige.

### Projekt banku złotowego.

BERLIN, 7 marca. (Pat). Dyrektor Schacht, który wrócił z Paryża, złożył sprawozdanie kanclerzowi Rzeszy o swych rokowaniach w Paryżu i zakomunikował mu, że jego projekt założenia niemieckiego banku złotowego uzyskał zgodę rzeczoznawców i komisji odszkodowań. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu projektu. Ustawowe zrealizowanie może nastąpić natychmiast. Dla możności przystąpienia do założenia banku złotowego potrzeba nie tylko uchwalenia nowej ustawy, ale wprowadzenia zmian w dotychczasowej ustawie o banku Rzeszy. Projekt odnośnej ustawy będzie jutro przedłożony Reichstagowi. Z tego powodu rząd postanowił odroczyć rozwiązanie Reichstagu na kilka dni.

## Proces monachijski.

MONACHJUM, 7 marca. (Pat). **Po zażegnaniu konfliktu między obrońcą Kohlem a prokuratorem przystąpiono do dalszego przesłuchiwania świadków. Między in. zeznawał minister Bothmer, który obecny był na zebraniu w browarze mieszczańskim. Zeznał on, że Hitler mógł przy pomocy swych uzbrojonych ludzi wywrzeć nacisk fizyczny na Kahra, Lossowa i Zalierta.**

W tym sensie zeznawali i inni świadkowie. W dalszym ciągu przesłuchano pasierba gen. Ludendorffa, Parmeta.

MONACHJUM, 7 marca. (Pat). **Na dzisiejszych rozprawach w procesie Hitlera zeznawał redaktor Schied, niezaprzysiężony z powodu sprzeciwu obrony, która uważa go za głównego współpracownika Kahra. Schied bowiem** w swoim czasie z polecenia Kahra zabronił redakcjom pod groźbą surowych kar umieszczenie wiadomości o odbyciu zgromadzenia w browarze mieszczańskim. Głośne to zebranie przyszło do skutku głównie wskutek starań świadka, który opisuje znane na zgromadzeniu zajścia. Kiedy na zgromadzeniu tem ogłoszono obalenie rządu Rzeszy w Bawarji, wówczas stało się dla świadka jasnem, że ma się do czynienia z putschem, skierowanym przeciwko ustrojowi Bawarji i Niemiec.

BERLIN, 7 marca. (Pat). Pruski prezydent ministrów Braun przesłał nuncjuszowi Pacelliemu pismo, w którem wyraża ubolewanie z powodu ataków, które gen. Ludendorff skierował przeciwko Watykanowi.

# Sytuacja w Grecji.

### NIE SŁUCHAJĄ OFICERÓW.

ATENY, 7 marca. (Pat). Kaffandris odmówił przyjęcia delegacji oficerów republikańskich, którzy przybyli do niego dla przedstawienia swej opinji o sytuacji politycznej.

### PRZYGOTOWANIA VENIZELOSA DO WYJAZDU.

PARYŻ, 7 marca. Z Aten donoszą:

Venizelos oświadczył jednemu ze sprawozdawców pism, że czyni obecnie przygotowania do wyjazdu z Grecji. Jest on znużony namiętnościami, które obecnie panują w kraju. Nie mogąc w obecnych warunkach rządzić Grecją, woli opuścić kraj i ma nadzieję służenia swemu krajowi w dziedzinie polityki zagranicznej.

Sprawozdawca ów dodaje, że Venizelos obejmie prawdopodobnie stanowisko posła greckiego w Paryżu albo w Londynie.

—o—

### DYPLOMATA W SPÓDNICY.

MOSKWA, 7 marca. (Pat). — Przedstawicielem sowieckim w Teheranie została mianowana p. Kołłątajowa. Jest to pierwszy wypadek w dyplomacji, w którym kobieta zostaje mianowana oficjalnie przedstawicielką rządu zagranicą.

### SZACH — MAT.

PARYŻ, 7 marca. (Pat). Bawiący na Rivierze szach perski otrzymał wiadomość z Teheranu, że został wydalony z kraju i że nie wolno mu wrócić do Persji. Rząd perski postanowił sprzedać klejnoty jego, a za uzyskane pieniądze przystąpić do budowy linji kolejowej.

—o—

### ADJUTANCI Gen. SIKORSKIEGO

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) *Dowiadujemy się*, że drugim adjutantem gen. Sikorskiego został mianowany rotmistrz Józef Kiełpsz.

### ECHA BANKIETU KU CZCI LEDNICKIEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespond.) W dniu wczorajszym prezes związku polskich stronnictw ludowych poseł Stanisław Thugutt zgłosił się do prokuratora sądu i zakomunikował, że dla ratowania zdrowia wyjeżdża do Włoch, a ponieważ stawiane mu są najrozmaitsze zarzuty co do jego mowy na bankiecie ku czci Lednickiego, przeto zakomunikował prokuratorowi tekst swojego przemówienia, a jednocześnie złożył pewne wyjaśnienia co do okoliczności, w których mowa ta została wygłoszona.

Ten krok posła Thugutta, aczkolwiek świadczący o bardzo skrupulatnem stanowisku, jakie zajmuje poseł Thugutt, jednakże nie powinien być komentowany jako argument na rzecz wiecowo-ulicznej propagandy, prowadzonej przez prasę endecką, na rzecz pociągnięcia posła Thugutta do odpowiedzialności sądowej.

—o—

# Nowiny w kilku wierszach.

**— Hannotoux, Bonin Longare i lord Robert Cecil podpisali protokół w sprawie reformy finansowej Węgier.**

**— Poincare odbył naradę z lordem Creve w sprawie Palatynatu.**

**— Theunis zwrócił się do Hymansa z propozycją objęcia teki spraw zagranicznych. Utworzenie gabinetu belgijskiego przewidywane jest w sobotę.**

**— Rząd angielski ma zamiar zaproponować rządowi sowieckiemu odbycie konferencji angielsko-rosyjskiej w Londynie w pierwszym tygodniu kwietnia.**

**— Mezopotamja, Transjordanja i Hedżas ofiarowały królowi Husseinowi godność i władzę Kalifa. Król władzę tę przyjął.**

# Pod rządami Mac-Donalda

### POWRÓT DO WOLNEGO HANDLU.

LONDYN, 7 marca. (Pat.) W głosowaniu w izbie gmin nad poprawką konserwatystów do billu rządowego o **redukcji cła wwozowego na towary niemieckie z 26 do 5 proc.** poprawkę odrzucono 240 głosami przeciwko 170. Tym sposobem bill rządowy został przyjęty.

Liberałowie głosowali przeważnie przeciw poprawce konserwatystów.

**Niektórzy z liberałów, m. innymi Lloyd George, wstrzymali się od głosowania.**

### BUDŻET ARMJI.

LONDYN, 7 marca. (Pat.) Ogłoszony został preliminarz budżetowy armji na rok finansowy, rozpoczynający się 1 kwietnia r. b. Preliminarz ten przewiduje redukcję wydatków na armję o 7 miljonów funtów. Ogólna suma wydatków na armję wynosi 45 miljonów funtów wobec 52 miljonów w roku ubiegłym. Pod względem liczebnym w armji nie nastąpią większe zmiany.

### ANGIELSKA FLOTA ŚRÓDZIEMNOMORSKA.

RZYM, 7 marca. Pismo „Matino" omawiając zadania angielskiej floty śródziemnomorskiej stwierdza, że obecnie jest skoncentrowanych na morzu Śródziemnem 100 wojennych okrętów.

### ANGLJA ZBROI SIĘ W POWIETRZU.

LONDYN, 7 marca. „Times" komentuje sprawozdanie sekretarza stanu dla lotnictwa, lorda Thomsona, w izbie parów w sprawie rządowej polityki lotniczej. Opinja publiczna — pisze — jest przekonana, iż jeśli w obecnych niepewnych i burzliwych czasach możemy szwankować na jakimkolwiek punkcie, to nigdy co do obrony w powietrzu. Urzędowe wyjaśnienie było konieczne dla uspokojenia kraju, że w sprawie obrony powietrznej nie może być żadnej luki. Deklaracja Thomsona wyjaśniła, że rząd partji pracy żyje i stara się działać w dwuch światach: w świecie nadziei oraz szlachetnych aspiracji i w świecie zimnej, praktycznej rzeczywistości. Ważnym punktem, dodaje „Times" jest to, że Thomson kontynuuje politykę poprzedniego rządu i że czyni to odstępami w nadziei, że pewnego dnia nastąpi szczęśliwie przerwa, w rodzaju konferencji waszyngtońskiej o częściowem rozbrojeniu.

### POŻYCZKA DLA SYNDYKATU BAWEŁNY.

LONDYN, 7 marca. Izba gmin przyjęła wczoraj 292 głosami przeciw 43 kredyt w wysokości 3 miljonów funtów szterlingów dla syndykatu Sudan, towarzystwa, które zajmuje się uprawą bawełny nad górnym Nilem.

### O PŁACE W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM.

LONDYN, 7 marca. Delegaci górników i hutników odbyli wczoraj konferencję. Krążą pogłoski, że hutnicy są skłonni do ustępstw.

Wyprzedaż

**Mebli Amerykańskich**

***niżej cen fabrycznych!***

Biurka żaluzjowe, płaskie i mechaniczne.
Stoły 2—3 szufladowe, stoliki pod maszyny.
Szafki żaluzjowe wszelkich rozmiarów.
Fotele, kanapki, krzesła, taburety.

**Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon**
Sienkiewicza 35, tel. 18-34. 957—2

Wyprzedaż

# Brzegiem ruszającej Wisły.

Sytuacja na Wiśle i jej głównych dopływach nie uległa zasadniczym zmianom. Umiarkowana temperatura, szczególnie w środkowym biegu rzeki, nie wpłynęła na zwiększenie się szybkości topnienia śniegów i lodów.

Na Wiśle pod Krakowem przybór wód zmniejszył się (przybyło 4 cm.), a jedynie w punkcie kulminacyjnym przyboru, o g. 24, poziom wody wzrósł do 90 cm. ponad poziom normalny, czyli przybyło wówczas w stosunku do stanu z przed dwuch dni 30 cm.

Na Sole sytuacja przedstawia się niejednolicie, przyczem na niektórych odcinkach przybór się zmniejszył. San częściowo przybiera, częściowo zaś — stoi pod lodem (pod Sanokiem).

Jeden z najważniejszych dopływów górnej Wisły — Dunajec, w dalszym ciągu traci powłokę lodową. Dziś dwie trzecie części rzeki wolne są od lodów, gdy jeszcze do wczoraj jedynie połowa lodów ruszyła.

Wisła pod Zawichostem przybrała już w większym stopniu jak poprzednio, natomiast do Warszawy przybór jeszcze nie dotarł, gdyż poziom rzeki podniósł się tu zaledwie o 4 cm. W dalszym biegu Wisły średniej i na całej Wiśle dolnej niema jeszcze zmian — wezbrane bowiem w górze rzeki wody dotrą tu przypuszczalnie nie wcześniej, jak za parę dni.

Na poszczególnych odcinkach Wisły i dopływach sytuacja przedstawia się, jak następuje:

Wisła — Kraków przybyło 4 cm. (kulminacja przyboru wynosiła 30 cm.)

Soła — Oświęcim—ubyło 8 cm.

Soła — Żywiec — bez zmiany.

San — Przemyśl — przybyło 60 cm.

San — Sanok — rzeka stoi.

Dunajec — N. Sącz — przybyło 29 cm.

Wisła — Zawichost — przybyło 21 cm.

Wisła — Warszawa — przybyło 4 cm.

* * *

Pod Warszawą odbywają się w dalszym ciągu próby wysadzania lodów na Wiśle za pomocą materjałów wybuchowych.

* * *

KRAKÓW, 7 marca. W ciągu dnia wczorajszego poziom wody na Wiśle wzrósł o 30 cm. Poziom wody dochodzi do wysokości niższego bulwaru.

Z Czernichowa donoszą, że na przestrzeni od Wołowic do Brzeźnicy utworzył się na Wiśle zator grubości 1 i pół metra, co stanowi jedyne niebezpieczeństwo dla Krakowa. Władze przedsięwzięły już odpowiednie środki zapobiegawcze.

Co do dopływów Wisły, to na Skawie koło Zembrzyc utworzył się wielki zator w tem miejscu, gdzie wojskowość rozbiła już raz lód. Zator zagraża mostowi. Na Rawie pod Ujściem Solnem utworzył się również zator, grubości 2,20 metra.

Na Dunajcu górnym lody spłynęły spokojnie, jedynie tylko koło Żłobic utworzył się zator na przestrzeni 4 kilometrów grubości 3 metrów. Sytuacja w tej okolicy jest groźna.

# Sejm przeciwko spiskom.

## Wrażenia ogólne.

(Telef. od nasz. sprawozd. sejm.).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu rozstrzygnięte zostały wreszcie tyle razy odkładane wnioski w sprawie tajnych organizacji. To, co jednomyślnie uchwalono, jest zdawkowem potępieniem organizacji tajnych, natomiast, kiedy chodziło o wyciągnięcie konsekwencji z tego potępienia, nie starczyło głosów na uchwalenie wniosku posła Pragiera o pociągnięciu do odpowiedzialności osób urzędowych, które weszły w porozumienie z P. P. P. Większość 164 przeciwko 155 doszła do wniosku wraz z posłem Kozickim, że rozmowy p. Głąbińskiego i gen. Szeptyckiego z delegacją P. P. P. „nie angażują ich odpowiedzialności ministerjalnych".

Wynik głosowania poseł Malinowski powitał okrzykiem z miejsca: „Organizacje tajne potępiamy, ale spiskowcom włos z głowy nie spadnie!"

Był przy tej sprawie jeszcze jeden moment ciekawy:

Koło żydowskie zgłosiło poprawkę aby komisja do zbadania spraw tajnych organizacji składała się nie z pięciu, a z siedmiu osób, tak, aby mogli wejść do niej przedstawiciele klubów mniejszości narodowych. Poprawka ta, rozumie się, upadła, ale to wywołało szczególne rozdrażnienie w klubach mniejszości narodowych, a mianowicie to, że Z. P. S. L. głosował przeciwko poprawce żydowskiej.

Koło żydowskie oświadczyło, że porachuje się za to z „Wyzwoleniem" przy najbliższej okazji.

Okazja ta nastręczyła się odrazu wczoraj przy wyborze nowego członka komisji do zbadania wypadków krakowskich, do której na miejsce posła Łaszkiewicza (grupa Bryla) został obrany poseł Gruszka, piastowiec, chociaż „Wyzwolenie" usiłowało przeprowadzić swego kandydata.

Pozatem należy odnotować jednomyślną uchwałę Izby w sprawie wniosku nagłego posła Jana Dąbskiego o Kłajpedzie St. Gr.

## Przebieg posiedzenia.

### WALKA Z KONSPIRACJĄ.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej w sprawie wniosków:

a) P.P.S. i Z.P.S.L. w sprawie związków tajnych terrorystycznych i spiskowych oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, wchodzących w porozumieniu z tajną organizacją P. P. P. i

b) Zw. Lud. Nar., Ch. D. i Chrz. Narod. w sprawie tajnych organizacji.

Dyskusja nad obu wnioskami toczyła się łącznie. Sprawozdawcą pierwszego wniosku był pos. Prager (PPS.), a drugiego pos. Kozicki (Z.L.N.)

Pos. Prager w przemówieniu swem przytoczył szczegóły, przedłożone na komisji administracyjnej, przyczem

**komisja zgodziła się na pierwszą część jego wniosku, dotyczącą potępienia tajnych organizacji, natomiast nie przyjęła dalszej części, potępiającej szczególnie współdziałanie z temi organizacjami osób wojskowych i urzędowych.**

Co do drugiego wniosku o wyborze komisji dla zbadania tej sprawy, mówca oświadczył, że

**komisja winna położyć kres plotkom, jakoby komuś zależało na zatuszowaniu sprawy.**

Poseł Kozicki zauważa, że fakta te zaniepokoiły opinję publiczną Na komisji administracyjnej wystąpił z projektem wyboru osobnej komisji, złożonej z 5 osób. Do wniosku komisja przyjęła poprawkę

**nadania komisji prawa wglądu we wszystkie akta oraz wzywania świadków i rzeczoznawców.**

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos poseł Insler (Koło żyd.), domagając się wyboru komisji, złożonej z 7 osób, gdyż w ten sposób klub mówcy, jako 6 z rzędu, pod względem liczebności, wziąłby udział w pracach komisji.

W głosowaniu przyjęto rezolucje większości komisji:

**„Sejm wzywa rząd do dalszego energicznego zwalczania organizacji spiskowych, działających dotąd bezkarnie i przygotowujących się w myśl ich własnych programów i zapowiedzi do wywołania zaburzeń, zmierzających do gwałtownego obalenia konstytucji i porządku prawnego Rzeczypospolitej".**

Rezolucję mniejszości komisji, domagającej się ukarania osób, które na stanowisku urzędowem brały udział lub wchodziły w pertraktacje z P. P. P., odrzucono.

Następnie postanowiono wybrać specjalną komisję, złożoną z pięciu osób, dla zbadania materjałów, dotyczących wszystkich ujawnionych organizacji w wojsku i społeczeństwie, celem przedstawienia wyników komisji wojskowej i administracyjnej.

Komisja ma prawo wglądu we wszystkie akta oraz może wzywać świadków i rzeczoznawców. Do komisji tej weszli posłowie: **Chąciński (Ch. D.), Ćwiakowski („Wyzwolenie"), Erdmann (Piast), Kozicki (Z.L.N.) i Prager (P.P.S.).**

### ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

W dyskusji do poszczególnych art. od 1 do 10 włącznie projektu ustawy w brzmieniu proponowanem przez komisję ochrony pracy zabrali głos liczni posłowie.

Dalszą dyskusję nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia odroczono i przystąpiono do wyboru jednego członka komisji sejmowej do zbadania znanych wypadków listopadowych w Krakowie 1923 r. na miejsce posła Łaszkiewicza, który zgłosił ustąpienie. Wybrany został pos. Gruszka (Piast) 150 głosami na 266 oddanych.

### ROLA POLSKI W KŁAJPEDZIE.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym Z.P.S.L., „Wyzwolenia" i Jedn. Lud. w sprawie Kłajpedy.

W sprawie tej zabrał głos pos. Dąbski, który szczegółowo przedstawił historycznie sprawę Kłajpedy od dnia 14 czerwca 1922 r.

Przechodząc do chwili obecnej, stwierdził pos. Dąbski, że musimy wrócić do koncepcji rady ambasadorów z listopada 1922 r., t. zn. wolnego terytorjum Kłajpedy.

**Minimum naszych żądań musi być**

**1) równy z Litwą i przedstawicielstwem Kłajpedy udział w radzie portowej,**

**2) gwarancja komunikacji wodnej, kolejowej, telegraficznej i pocztowej z Kłajpedą,**

**3) posiadanie własnego brzegu morskiego,**

**4) autonomja Kłajpedy.**

Przy tej sposobności zwrócił uwagę, iż gwałty stosuje się na Litwie względem ludności polskiej nawet po kościołach. Musimy podkreślić, że cierpliwość polska jest wystawiona na ciężką próbę, bo nie damy się wytępić i zdusić ekonomicznie.

**Nagłość wniosku została przyjęta, a wniosek odesłano do komisji spr. zagranicznych.**

Wobec wyczerpania porządku dziennego, posiedzenie sejmu zakończono, naznaczając następne na wtorek, dnia 11 marca.

—o—

### POSEŁ POLSKI W PARYŻU.

Ministerium spraw zagranicznych otrzymało agrement rządu francuskiego dla p. Alfreda Chłapowskiego, który w najbliższym czasie obejmuje stanowisko posła polskiego w Paryżu.

W związku z tem p. Chłapowski zrzekł się prezesury w związku przemysłowców cukrowniczych, którą to godność objął po nim p. Józef Żychliński.

# Poczynania sanacyjne.

### UŁATWIENIA PRZY ZAPISACH NA AKCJE BANKU POLSKIEGO

W ostatnich dniach przy okienkach w P. K. K. P. zapanował ożywiony napływ interesantów. Przyczyniło się do tego nowe zarządzenie komit. organizacyjnego banku, pozwalające na przyjmowanie wpłat na akcje banku polskiego również w markach polskich, w których nabywa się natychmiast waluty obce lub złoto. Ułatwienie to umożliwia bezpośrednio załatwiającym sprawę zakupu obcych walut i wpłacanie na ich akcje przy jednem i tem samem okienku banku emisyjnego i winno zachęcić do spełnienia obowiązku obywatelskiego tych, którzy dotąd zwlekali z zapisaniem się na akcje z powodu utrudnień przy pośrednictwie w nabywaniu walut lub złota.

Należy dodać, że bezpośrednia styczność interesantów z kasami banku emisyjnego ma jeszcze jeden wpływ dodatni, że zakup złota za składane marki polskie wypada taniej, niż gdyby to każdy akcjonarjusz dopełniał za pośrednictwem prywatnego kantoru lub agenta.

* * *

Na listę akcjonarjuszy banku emisyjnego zapisali się: pracownicy elektrowni warszawskiej 500 akcji, Izydor Czosnkowski w Rzymie 200 akcji, urzędnicy skarbowi 200 akcji, spółka przetworów krochmalu 50 akcji, Andrzej Potocki 100 akcji, bank zw. ziemian 76, Jakub Potocki 100, fabryka „Juljanów" 47, J. Englisch dalsze 50 akcji, polski bank związkowy w Polsce 2.500.

Pozatem przybyli akcjonarjusze z prawem do jednego głosu: garbarnia Sowadzkiego, Stanisław Olszowski, powiatowy zw. komunalny w Będzinie, starostwo pomorskie w Toruniu, Filippi, Młyny grudziądzkie, Stanisław Bernaczyński, dr. Kazimierz Bajoński, Kiltynowicz, Ułakowski, fabr. Waldie, Witold Morytz, wydział sejmiku zamojskiego, Leszczyński, Jaworski, Jan Stecki, Wegner. (PAT).

### EGZEKUCJA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W dniu 6 b. m. dokonano w Warszawie ogółem 1072 czynności egzekucyjnych w kierunku przymusowego ściągnięcia zaległej raty podatku majątkowego. 385 podatników złożyło podatek do rąk sekwestratorów, 373 płatników wykazało się kwitami P. K. K. P. i P. K. O. na wpłacony podatek. Zajęcia ruchomości dokonano w 300 wypadkach.

Poza Warszawą czynnności egzekucyjne prowadzi się energicznie we wszystkich okręgach izb skarbowych. (PAT).

### BANK BUDOWLANY JEST KIEPSKIM INTERESEM.

Ministerstwo skarbu zamierza sprzedać posiadany portfel akcji banku budowlanego w Warszawie (spółka akcyjna), reprezentujący 51 procent kapitału akcyjnego. W rachubę może wchodzić sprzedaż za gotówkę, wzgl. z krótkim terminem płatności. Propozycje należy wnosić do dn. 8 kwietnia r. b. Informacji udziela wydział bankowy departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, Rymarska 3, I piętro. (PAT).

### ZAPAS WALUT W P. K. K. P.

W raporcie walutowo - dewizowym P. K. K. P. na dzień 29 lutego wykaz walut wynosił w dolarach: 16,153,457.08, t. j. więcej o 2,513,788.78 od ostatniego raportu z dnia 20 lutego roku bieżącego. (PAT).

### CO ROBI KOMISARZ DROŻYŹNIANY?

Sejmowa komisja do walki z lichwą na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła wezwać komisarza drożyźnianego p. Strzeleckiego do złożenia relacji z czynności komisarjatu, zwłaszcza dlatego, że w związku ze stabilizacją marki, czynności komisarjatu stały się szczególnie aktualne.

### ZNIŻKA CEN WĘGLA.

**WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) Od dnia wczorajszego obniżono ceny węgla dąbrowieckiego od 5 do 10 proc., zależnie od gatunku.**

### 114,000 BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Na posiedzeniu rady gospodarczej z dn. 5 b. m. oświadczył minister pracy, że w ostatnim tygodniu liczba pełnych bezrobotnych w całej Polsce bez Górnego Śląska wynosi 114,000, czyli 12 pr. ogólnej liczby robotników.

### AKCJE BANKU POLSKIEGO... KARTĄ WSTĘPU DO... BELWEDERU.

„Gazeta Warszawska" i „Rzeczpospolita" dowiadują się, iż Prezydent Rzplitej polecił szefowi kancelarji cywilnej aby przy ustalaniu listy zaproszonych na przyjęcia czwartkowe w Belwederze uwzględniał przedewszystkiem te osoby, które zapisały się na akcje Banku Polskiego.

Czy ten sposób propagandy jest właściwy i czy raczej nie powinno się inaczej zachęcać obywateli do spełniania obowiązków względem państwa?...

ALPHONSE ALLAIS

# Colydor.

Jego ojciec chrzestny, stary manjak ogrodnik z Meaux, żądał by chrześniak nosił imię Polidora.

Ale my, jego koledzy i przyjaciele, uważaliśmy (zresztą zupełnie słusznie), że imię to jest ogromnie śmieszne i nadaliśmy mu imię własnego pomysłu, które brzmiało: Colydor.

On sam był tem nowem imieniem zachwycony i karty jego i podpisy brzmiały — Colydor. Nawet na tabliczce u drzwi wyryte było to melodyjne imię. Mieszkał zaś na piątem piętrze przy ulicy de la Source nr. 327 bis (Auteuil).

Wierzcie mi, że w ciągu mego życia widziałem niejednego oryginała i dziwaka, ale takiego tworu jak Colydor nie udało mi się po raz drugi spotkać.

Za każdym razem, gdy spotykam Colydora całe moje jestestwo aż do najintymniejszych zakątków drży w oczekiwaniu zabawy i śmiechu.

— Doskonale! — mówię sobie w takich razach — oto Colydor! Zabawa gotowa!

No i nigdy jeszcze moje oczekiwania nie zawiodły mnie.

Wczoraj znów był u mnie Colydor.

— Przyjrzyj mi się — rzekł do mnie zaraz na wstępie — czy nie widzisz żadnej zmiany?

Obejrzałem oblicze Colydora ze wszystkich stron, ale nic szczególnego nie znalazłem.

— No więc, mój stary — zaczął na nowo Colydor — nie jesteś fizjonomistą! Ożeniłem się!!

— Ale!!...

— Tak, mój kochany. Już od tygodnia jestem żonaty. Jeszcze tysiąc, a będą szczęśliwy!

— Tysiąc, czego?

— Tysiąc tygodni, gamoniu!—

— Tysiąc tygodni? A na co czekasz?

— Gdybym ci nawet tłumaczył to przez dwie godziny, to i tak nic nie zrozumiesz!

— Masz mnie aż za takiego głupca?

— Broń Boże, bym cię uważał za większego głupca niż jesteś, ale to dosyć dziwna historja!

Powiedział i zamilkł jak sarkofag. Ja zaś byłem gotowy na wszystko, nawet na zbrodnię, by się dowiedzieć o co temu kretynowi właściwie chodziło.

— A więc — zacząłem możliwie obojętnym tonem — jesteś żonaty!?

— W zupełności!

— Ładna?

— Zupełna poczwara!

— Bogata?

— Ani szeląga!

— No więc, co się stało?

— Już ci mówiłem, że nic nie zrozumiesz!

Począłem go błagać...

Nareszcie usiadł w fotelu, założył nogę na nogę, nie zapalił doskonałego cygara i opowiedział mi, co następuje:

— Czy przypominasz sobie haniebne pogody, jakie były w maju? Skorzystałem z nich, by udać się do Trouville i oddać ciało swe pieszczotom Amfitryty.

O tej porze możesz znaleźć tyle mieszkań, ile chcesz! Za parę groszy wynająłem śliczną willę. Zabawna willa... Połączenie włoskiego palazzo z chatą rybaka, a wszystko razem nakryte indyjskim dachem! Poobiedzia spędzałem na wycieczkach.

Pewnej niedzieli spacerowałem w Houlbec, małym porcie niedaleko Trouville. Nagle usłyszałem dźwięki muzyki.

Na placyku, pod kasztanami tańczyła młodzież, no... i starsi. Tam ją ujrzałem...

Czy wierzysz w miłość na pierwszy rzut oka? Nie? Zawsze mówiłem, że z ciebie ponury kretyn! Ja także nie wierzyłem w taką miłość, ale teraz...

To tak, jakby się otrzymało uderzenie w okolice żołądka. Troche się to odbija w brzuchu, no i... gotowe!

Pomiędzy tańczącymi zauważyłem wysoką może czterdziestoletnią brunetkę. Czy była ładna? Nie wiem, ale odrazu poczułem, że jestem stracony.

Pokochałem ją i czułem, że nigdy już innej nie będę mógł kochać.

Śmiej się ze mnie ale tak było. Była w towarzystwie swej córki, brzydkiej dziewczyny bez wdzięku i gracji.

Następnego dnia rzuciłem Trouville i mój indyjsko- włoski pałac i przesiedliłem się do Houlbec. Moja brunetka była żoną kapitana straży granicznej, pijaczyny i zazdrośnika. Grywał po całych dniach w karty, a ja, który nigdy w życiu kart w ręku nie miałem, grałem z nim razem.

Ale czegobym był wtedy nie uczynił, by pozostać w bliskości swego bóstwa!

Nareszcie po tygodniu tych mąk, kapitan zaprosił mnie na obiad. Nareszcie!

Moje bóstwo przyjęło mnie niezmiernie uprzejmie! Obiad był wyśmienity, a moje serce płonęło jak stos ofiarny i słało modły do Najwyższego, by kapitan się choć na chwileczkę zdrzemnął.

Ale to wszystko na nic się nie zdało. Kapitanowa była jak granit!

Cóż miałem uczynić? Zaczynałem już myśleć o odwrocie gdy nastąpiła owa, pamiętna w mem życiu niedziela.

Byliśmy wszyscy w salonie, ja oglądałem albumy z fotografjami rodzinnemi. Bóstwo objaśniało: Mój kuzyn, bratowa, siostrzenica

— A tę pan poznaje? — spytała

— Naturalnie, to córka pani!

— Ależ nie. To ja, gdy miałam lat dwadzieścia!

I opowiedziała mi, że gdy liczyła dwadzieścia lat, była zupełnie podobna do swej córki!

Czyżby to było możliwe?!

Jakże ta śliczna, okrąglutka, różowa i zgrabna kobieta, mogła kiedyś wyglądać jak straszydło? No i wtedy, mój przyjacielu, przyszła mi owa genjalna myśl do głowy.

Nareszcie poczynałem mieć nadzieję.

Rozumowałem tak: jeżeli matka wyglądała kiedyś zupełnie tak samo jak córka, to jasne jest, że córka z kolei będzie podobna do matki.

Poczekam więc! To wszystko!

W tem miejscu Colydor spojrzał na mnie z triumfem i rzekł na zakończenie: — Mam nadzieję, że nie będziesz mnie więcej nazywał kretynem?!...

(Tłumaczyła Et).

# Przed zjazdem wolnomyślicieli polskich.

II.

## „Sąd partyjny" nad krnąbrnym osobnikiem, nie uznającym dyktatury p. Hempla.

W jednym ze swych artykułów ośmieliłem się wyrazić o niektórych poglądach p. Hempla bez należytego szacunku i niedostatecznie pokornie. P. Hempel uczuł się obrażonym i zażądał omówienia tej sprawy na posiedzeniu zarządu S. W. P. i dania mu odpowiedniego zadosyćuczynienia.

Otóż to posiedzenie zarządu, z 22 stycznia r. b. ujawniło mi w całej pełni, że połowie członków zarządu nie chodzi wcale o stosowanie zasad myśli prawdziwie wolnej, tak ja ją pojmuję, ale tylko o oddanie Stowarzyszenia W. P. i jego organu „Myśli Wolnej", na usługi jednego z najfanatyczniejszych i najnietolerancyjniejszych zrzeszeń społeczno- politycznych. Według zaś mego zdania, myśl wolna nie może być oddana pod komendę żadnego wyznania, żadnej narodowości, żadnej partji, żadnej klasy społecznej. Zarówno jakakolwiekbądź dyktatura jako też uległe i potulne dogadzanie kaprysom nieomylników są w tej dziedzinie stanowczo niedopuszczalne.

Jeżeli ktoś nie zgadza się z treścią jakiego artykułu, powinien walczyć za pomocą przekonywania inaczej myślących, nie zaś za pomocą demagogji i terroru a choćby tylko represji cenzuralnych. Tymczasem owi członkowie zarządu, pod hasłem „myśli karnej i zorganizowanej", domagają się cenzury dla artykułów umieszczanych w „Myśli Wolnej", i to cenzury jednostronnej, z uprzywilejowaniem ich własnych pomysłów, a z upośledzeniem innych kierunków myślowych.

Przy przestrzeganiu zasad prawdziwego wolnomyślicielstwa nie dorzecznością jest żądanie jakiegoś wielogłowego uświadomienia, które to żądanie znalazło wyraz w oświadczeniu, że każdy z członków wie, czego chce i do czego dąży, ale że zarząd, jako całość, tego nie wie.

Również przy przestrzeganiu zasad prawdziwego wolnomyślicielstwa, tak jak ja je pojmuję wolno polemizować, ale nie wolno kneblować ust innym. Powoływanie się, ze względu na istniejące warunki, na niemożność otwartego wypowiedzenia się w odpowiedzi na zarzuty przeciwnika ideowego robi na mnie wrażenie albo wykrętu, albo też nieuzasadnionego pesymizmu. Pomimo panoszącej się reakcji, teoretyczne roztrząsanie pewnych kwestji, chociażby nawet drażliwych, nie może ściągnąć na autora prześladowań, nawet w dzisiejszych warunkach

W stosunku do mnie, nie mając do tego najmniejszej podstawy twierdzono, że odgraniczam się od „klasy robotniczej". Utożsamiano przytem „klasę robotniczą" z grupą uzurpatorów tej lub owej partji, narzucających się zarówno klasie robotniczej, jak i całemu społeczeństwu na dyktatorów, kneblujących bezwzględnie usta wszystkim ludziom, ośmielającym się być innego zdania, i pociąganym za swe ujawnione przekonania do surowej odpowiedzialności karnej, aż do kary śmierci włącznie.

Zamiast odpowiedzieć publicznie na moje uwagi, zastosowano do mnie metodę Inkwizycji świętej i urządzono nademną i nad redaktorem „Myśli Wolnej" coś w rodzaju sądu partyjnego za gorszące wykroczenie przeciw zasadzie „myśli karnej i zorganizowanej".

Występująca w roli prokuratorki pani F., traktująca mię zresztą protekcjonalnie i po macierzyńsku w swej reprymandzie-dyscyplinarce powoływała się m. in. na jakieś moje przestępstwa prasowe, popełnione przeze mnie przed laty w czasopismach polskich w Moskwie i Petersburgu, gdzie miałem jakoby potępiać tych szlachetnych mężów i te szlachetne niewiasty, co wypowiedzieli walkę uciskowi i prześladowaniu klas wyzyskiwanych. To wyssane z palca twierdzenie pani F. było obliczone na zyskanie sobie sympatji niektórych słabo się orjentujących członków zarządu.

Jak daleko mogę sięgnąć pamięcią we własną przeszłość, nie poczuwam się do grzechu nawoływania do wypraw karnych na obrońców ludu niewolnego i cierpiącego. Przeciwnie, ile razy zdarzyła mi się sposobność, zawsze występowałem w obronie uciśnionych i walczących o swoje prawa, o swoją wolność i o poszanowanie ich godności ludzkiej.

Dopóki więc pani F. nie wymieni swych moich występnych artykułów i nie przytoczy dosłownie odnośnych ustępów, dopóty mam prawo twierdzić, że albo sama ona tych moich artykułów nie czytała i uwierzyła lekkomyślnie, bądź to złośliwym i oszczerczym plotkom, bądź też niemniej złośliwym i oszczerczym wzmiankom w organach partyjnych, wzmiankom, stającym godnie obok napaści na mnie ze strony publicystów „chrześcijańsko- narodowych" i kupczących „patrjotyzmem", albo też, jeśli sama czytała, tego co czytała, nie rozumiała.

Jeżeli już w łonie zarządu połowa jego członków hołduje hasłu „myśli wolnej i zorganizowanej" i żąda kagańców i kneblowania i to za pomocą cenzury partyjnej, to tembardziej musi się to odnosić do ogółu stowarzyszenia. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że przynajmniej połowa, jeżeli nie większość stowarzyszenia W. P. stoi równie daleko od prawdziwego wolnomyślicielstwa, jak wogóle rozmaici fanatycy wyznaniowi zarówno religijni, jak i polityczni.

Streszczając się, zaznaczam, że cała ta sprawa wynikła z twierdzenia p. Hempla i jego czcicieli, że dopóki ktoś jest prześladowany przez policję, przesiaduje w więzieniu, znajduje się pod sądem i t. d. dopóty jest nietykalnym, a jego przeciwnikom ideowym nie wolno krytykować jego poglądów.

Byłby to doskonały sposób. Wystarczyłoby sprowadzić na siebie prześladowanie ze strony policji i śledztwo sądowe, ażeby się zabezpieczyć od wszelkiej krytyki.

Przez to, że ktoś, słusznie czy niesłusznie, prawnie czy bezprawnie, dostaje się do kozy, jego twierdzenia nie nabierają cech nieomylności i nie stają się nietykalnemi.

W dzisiejszej Rosji duchowni różnych wyznań, a przedewszystkiem księża katoliccy, bywają prześladowani, więzieni, rozstrzeliwani, i to nietylko za kwalifikowane przestępstwa, ale także po prostu za swe przekonania i za przynależność do składu kleru różnowyznaniowego. Czy na to być równoznaczne z ubezpieczeniem katolicyzmu, prawosławia, żydowstwa i t. d. od wszelkiej krytyki doktryn wyznaniowych? — Czy ma to zamknąć usta i unieruchomić pióra wszystkich tych, co walczą z „myślą karną i zorganizowaną" w dziedzinie wyznaniowej, t. j. z narzucaniem przez kler wierzeń i dogmatów ludziom biernym i pozbawionym zdolności krytycznego myślenia? Czy ma to pociągać za sobą stosowanie zasady „nie sprzeciwiania się złu", t. j. dyskretne milczenie wobec nadużyć, popełnianych przez całe korporacje wyznaniowe i przez pojedyńczych członków tych korporacji?

Prześladowanie policyjne i sądowe swoją drogą, a walka na polu ideowem w imię zasady myśli wolnej swoją drogą.

J. Baudouin de Courtenay.

# W BLASKU KINKIETOW.

## Teatry paryskie.

Teatry paryskie zalane są prawdziwą powodzią wznowień i premjer. Oczywiście nie wszystko jest sztuką... co tu błyszczy, ale znajdzie niejedną perłę nawet w tej powodzi słodkiej wody.

**TEATR SARY BERNHARDT.**

„Le secret du Sphinx" dramat wierszem w czterech aktach przez Maurycego Rostand'a.

Podziw czy rozczarowanie? Trudno jest określić z zupełną dokładnością wrażenie, jakie się na tej premjerze odniosło.

Dlaczego artysta tej miary co Rostand, nad którego kolebką muzy pochylały swe natchnione czoła, nie umie porwać nas i stopić duszę naszą w ekstazie swego genjuszu?

Skąd pochodzi ta rozterka, ten rozdźwięk?

Jeżeli tkwi tu jakaś tajemnica, to jaki sfinks da nam klucz do niej?

Poeta rzymski, Parys Eglano, wraz z bratem swym, Marcelem, nasłuchali się tyle legend o sfinksie, że rzucają swój dom i idą po rozwiązanie zagadki życia.

Czy znajdą?

Jeden z braci umiera. A Parys wraca i wraca do porzuconej pracy...

Straszne objawienia sfinksa nie uczyniły na nim należytego wrażenia i nie przekonały go... Temat ten podtrzymywany przez piękny wiersz mógłby się wznieść na najwyższe szczyty tragedji i poezji...

Ale temat jest tak samo straszny jak sam sfinks i nie łatwo da się nagiąć.

Dlatego pytamy raz jeszcze: Podziw czy rozczarowanie? Wykonanie było średnie i nie stało na wysokości zadania. Może następne przedstawienia wniosą tu jakąś poprawę.

**THEATRE DU VANDEVILLE.**

„Apres l'amour" sztuka w czterech aktach przez P. Wolfa i H. Duvernois.

Sztuka ta mogłaby być dramatem albo nawet melodramatem, ale figuruje jako sentymentalna komedja.

Trudno tam znaleźć choćby odrobinę oryginalności, a właściwa komedja mogłaby się zacząć dopiero po spuszczeniu kurtyny, po ostatnim akcie.

Cztery akty tworzą prolog dramatu, którego nigdy zapewne nie ujrzymy.

Młody uczony, Franciszek Mesaule kocha młodą dziewczynę, sentymentalną stenotypistkę. A tymczasem jego własna żona rodzi syna swego kochanka. Mesaule zna zakulisowe tajemnice swej żony i nie zamierza bynajmniej wychowywać dziecka obcego człowieka. Ponieważ stenotypistka w tym samym czasie daruje mu syna, więc uczony zamienia dzieci i żona jego tuli i pieści dziecko swej rywalki. Dopiero po sześciu latach uczony oddaje żonie swej jej własne dziecko. A ona przyjmuje to z rezygnacją...

Jak tu wybrnąć z takiego tematu?

To też nikt z niego nie wybrnął, nawet artyści!! Jedynie tylko Gaby Morley ozdobiła sztukę swym promiennym uśmiechem ale czy to wystarcza?

Fr. Orthys.

## Teatry berlińskie.

Ekspresjonistyczna inscenizacja szekspirowskiego „Dużo hałasu o nic".

Kilkanaście lat temu lubowano się we wspaniałej wystawie sztuk. W owych dalekich czasach można było zyskać sławę genjalnego reżysera, gdy się posiadało dosyć pieniędzy, by zakupić kosztowne dekoracje.

Dekoracje te miały być nietylko piękne ale i łudząco imitować naturę czy rzeczywistość. Łudząco! Aż nagle moda przerzuciła się na inny kraniec i wszyscy wołają zgodnym chórem: Precz z dekoracjami! Precz!

Kto chce być modnym i nowoczesnym reżyserem ten inscenizuje obecnie bez dekoracji! Dozwolonych jest najwyżej kilka zasłon! A jeżeli już zupełnie nie można się obejść bez dekoracji, to stawia się na scenie przedmiot jakiś, który ma być tylko symbolem i niczem więcej!

Kolumna zamiast pałacu, ławka zamiast parku!! W ogólności zaś scena ma być zupełnie pusta.

Dawnemi czasy poeta żądał, by utwór jego był otoczony odpowiedniemi obrazami.

To śmieszne! mówi nowoczesny reżyser. Widz powinien w swej wyobraźni stworzyć wszystko, co jest niezbędne, a dekoracja może mu tylko przeszkadzać.

Bo — im bardziej pracuje wyobraźnia widza, tem głębiej przenika w jaźń jego utwór poety i tem dłużej w niej pozostaje. Pusta scena z zasłonami i efektami świetlnymi — to jest scena modna! Można to także nazwać sceną stylową i ekspresjonizmem!!

Główną świątynią tego modnego sposobu inscenizacji jest w Berlinie teatr państwowy. Intendentem jest tam obecnie Leopold Jessner.

I oto wystawiono Szekspira. Ale reżyserował tym razem nie Jessner tylko Fehling, ten sam, który wystawił i wznowił którąś z molierowskich sztuk w ten sposób, że oddzielił scenę od widowni zieloną gazową zasłoną, co uczyniło wrażenie, jakby artyści poruszali się w akwarjum!

„Dużo hałasu o nic" zostało zapewne napisane w jednej z najszczęśliwszych epok życia wielkiego dramaturga, o której to epoce wiemy bardzo niewiele.

Temat czerpany z Włoch, z jakiejś nowelki, jak to było zwyczajem mistrza. Znamy akcję tej ślicznej komedji.

Ale czy znamy, czy możemy sobie wyobrazić jak ona została wystawiona „ekspresjonistycznie?"

Zamiast sceny podjum, otoczone *zasłonami, które co chwila toną w* potokach światła zielonego, czerwonego, błękitnego...

Sztuka zyskałaby może na tem, gdyby ją widziano jaśniej... Ale pocóż te płachty, na Boga?!

Czyż każdy widz nie powinien był sobie powiedzieć: Zapłaciłem za swoje miejsce, by zobaczyć sztukę. Do sztuki należą dekoracje. I teatr powinien mi ich dostarczyć i nie ma prawa eskamotować ich!!

Sztuka grana była dosyć miernie. E. M.

# Teatr i muzyka w Łodzi.

## TRZECI PROGRAM W „QUI PRO QUO".

Nietylko najlepszy, ale rzeczywiście świetny. Połączono w nim tak doskonale i w takiej obfitości słowo, śpiew i taniec, że zrodziła się naprawdę lekka, miła, artystyczna mozaika. Gama najróżnorodniejszych wrażeń, zawarta w piosence „Karjera", która po mistrzowsku dała na wstępie Ordonówna, znalazła następnie rozwinięcie w poszczególnych numerach. A więc od dyskretnego, a pikantnego liryzmu pastelowej scenki „Noc poślubna", poprzez mocne, na poważną nutę nastrojone satyry Jastrzębca i iście czechowski śmiech przez łzy scenki „Kuglarze", w której talent charakterystyczny pp. Pogorzelskiej i Bodo uzewnętrznił się w całej pełni, do rubasznego humoru jednoaktówki Konrada Toma „Dr. Steinach p. p — a". A wszystko to powiązane uciesznymi monologami Lawińskiego „Rafał Bas" i „Dr. Pradwani" i Borońskiego „Teorja Einsteina" i „Handeles". Wreszcie przypominająca najlepsze czasy twórczości kabaretowej Toma piosenka „Wszystko zależy od kursu dnia" i nieodzowna „Titine" w wykonaniu bez zarzutu p. Bodo. Jeśli dodać jeszcze trzy tańce Reńskiej i Koszutskiego, w których ta para wykazała wszechstronność swych uzdolnień choreograficznych — otrzymamy całość, godną pierwszej scenki artystycznej w Polsce. Was.

### Teatr miejski.

Dzisiaj w sobotę o g. 4 po poł. po cenach zniżonych teatr daje ciekawą sztukę p. t. „Prokurator Hallers" z J. Bonieckim w roli tytułowej. Wiecz. powtórzenie niezwykle miłej i pięknie wystawionej kom. p. t. „Polowanie na mężczyznę". W niedzielę o g. 3 pp. „Jutro pogoda".

### Teatr popularny.

W sobotę, 8 marca b. r., o g. 3.30 po południu, dla młodzieży, po cenach zniżonych, klasyczna polska komedjo-opera Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego „Smocza jama" w obsadzie premjerowej. Wieczorem o g. 8.15 po raz czwarty zachwycający historyczny dramat w 5 aktach, inscenizowany z nieśmiertelnej trylogji H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", reżyserowany przez utalentowanego artystę i reżysera p. Ludwika Stefańskiego, w którym pp. Bronowska, Kalitowicz, Staniewska, Puchalski (jak z portretu wyjęty król Jan Kazimierz), Pilarski, Orlicz, Stefański, Kułabowska, Górecki i inni stwarzają pełne umiaru artystycznego kreacje. W niedzielę, 9 b. m. o g. 3.15 po południu oraz wiecz. o g. 8.15 grany będzie dramat „Ogniem i mieczem".

### „Bajki Sabałowe" w teatrze miejskim.

W niedzielę, dnia 9 marca r. b., o g. 11 rano, staraniem wydziału oświaty i kultury w teatrze miejskim odbędzie się poranek artystyczny dla wychowańców miejskich szkół powszechnych. Na program poranku złożą się piękne „Bajki Sabałowe", wypowiedziane przez znanego wykonawcę p. Wojciecha Wróblewskiego, artystę scen krakowskich.

### Popis uczenic prof. Stanisł. Nirnsteina.

Dziś o godz. 4 pp. odbędzie się w sali T. M. M. (Traugutta 1) zapowiedziany popis uczenic prof. Stanisława Nirnsteina. Wykonane będą przez uczenice koncerty Haydna, Beethovena, Saint-Saensa oraz utwory d'Alberta, Liszta i inne.

### *Tydzień szkół żydowskich.*

W dniu dzisiejszym, uroczysta akademja w teatrze „Scala" rozpoczyna się „Tydzień żydowskich szkół ludowych i ochron".

Dochód z „tygodnia" przeznaczony jest na otwarcie dalszych żydowskich szkół ludowych i ochron.

### Łódzka orkiestra filharmoniczna.

23-ci poranek symfoniczny w niedzielę, d. 9 marca poświęcony będzie wyłącznie twórczości Beethovena. Znakomita pieśniarka polska, p. Adela Comte-Wilgocka odśpiewa z tow. fortepianu, wiolonczeli i skrzypiec „Pieśni szkockie", zaś orkiestra pod dyrekcją Teodora Rydera odtworzy symfonję VI „Pastoralną".

* * *

Na 24 wielkim koncercie abonamentowym we wtorek dn. 11 marca pod dyrekcją Bronisława Szulca wystąpi świetny pianista światowej sławy Alfred Hoehn, który odegra z tow. orkiestry koncert Es-dur Beethovena oraz Burleskę R. Straussa (po raz pierwszy w Łodzi). Pozatem w programie Brahmsa symfonja nr. 1.

### Yvette Guilbert.

Jutro w niedzielę o g. 4 po poł. oraz w czwartek dn. 13 b. m. o godz. 8 w. w sali filharmonji usłyszy muzykalna nasza Łódź najsłynniejszą pieśniarkę francuską Yvette Guilbert, muzę „Montmartre'u", ulubienicę Paryża. Pani Guilbert wykona cały szereg swoich piosenek z wieków średnich do ostatnich dni w kostjumach poszczególnych epok. Artystce akompanjować będzie znakomita pianistka francuska m-me Mary Brawers. Pani Guilbert wczoraj wystąpiła w Krakowie, a dziś śpiewa we Lwowie, gdzie — jak nam telegrafują — po ogłoszeniu tej koncertu wszystkie bilety w ciągu trzech godzin zostały wykupione. Należy więc przypuszczać, że i w Łodzi zabraknie biletów na koncert tej iście niezwykłej artystki, dziś bodaj największej sławy Europy.

**Tekst ustawy**
**o ochronie lokatorów przyjęty w 3 czytaniu przez sejm DO NABYCIA**
w adm. „Głosu Polskiego" Piotrkowska 106. Cena egz. **250.000** mk

FELJETON.

# Loin du bal.

Popielec jest powszechnym dniem żałoby.

Od tego dnia, począwszy na 10 niemal miesięcy, smutek powleka ze wszech stron zadowolone oblicza uczniów i uczenic p. Hendrykowskiego (a mie ich miljon!), mam i cioć, wysiadujących sobie odciski na dobroczynności, mistrzów kopyta damskiego i męskiego, fryzjerów, krawców, wypożyczających fraki, pany Englera bilansującego tajemną księgę podatku miejskiego od spożycia, prowadzoną według zasad potrójnej buchalterji, komunałów, czyli panów z zarządu miasta, którym się źródło dochodów urywa, kelnerów, którzy do rachunku doliczają 10 procent na obsługę, 20 — na ryzyko walutowe i datę na wszelki wypadek, dorożkarzy, którzy zawsze lepiej wiedzą, ile kosztuje korzec owsa, niż kurs po mieście, słowem cała ludność, a w każdym razie ta jej część, o której nie wstyd jest mówić w gazecie, martwić się zaczyna beznadziejnie.

Że się tam cieszy jakiś ojciec rodziny, który wydał, zamiast córek, dwa razy więcej, niż zarobił, albo jakiś redaktor, że mu przestaną wstrzykiwać śmiertelnie wielkie dawki wzmianek o maskowo - masakrowych imprezach — to przecież tyle nas może obchodzić, co psa ochrona lokatorów, dziura w moście Poniatowskiego, lub władze tegoroczny śnieg.

Jestem jednym z najgenjalniejszych uczniów p. Hendrykowskiego, wiem w którą stronę człowiek się pcha na jawie, a w którą w innych, równie pikantnych wypadkach, umiem zapomocą shimmy'ego przywiązać do siebie nawet doświadczone kobiety, znam wszystkie odmiany bostonu od wybijanego na dwa pas do nabijanego kurzem i staremi szmatami, tangiem operuję z równym wdziękiem, jak nożem przy rybie, lub wykałaczką przy uchu.

Oto dlaczego ostatnie westchnienie rodzimego Pierrota, powracającego od czarnej Colombiny do „Columbji" w kratkę zmieniające go dość ciężki zefir łódzki na nieuchwytny wprost, ze względu na ilość surowca i cenę, zefir Widzewski, porzucającego szmat drogi balowej, dla drogiej beli szmat, budzi w mem sercu tęsknotę bezgraniczną, nieustabilizowaną. W takiej chwili wybieram się na wizytę do jednej z tych znajomych panienek, które mają uzasadnioną tęsknotę do rozkoszy stanu małżeńskiego.

Takie kochane stworzenie potrafi najpierw przez pół godziny zohydzić cały ród niewieści, tak że człowiek słyszy, jak w kościele, i czuje, jak na dłoni, że Bóg natchnął go szczęśliwą myślą, pchając na tę wizytę, a nie inną, i że byłby osłem rogatym, gdyby dzieła przeznaczenia nie kontynuował.

I oto zdala od zgiełku karnawałowego człowiek przeżywa kolejno wszystkie fazy balu maskowego:

Najpierw siedzi z dziesięć minut i rozgląda się, potem przez kwadrans prowadzi rozmowę, potem ona mówi, i mówi, a człowiek przymyka oczy i zdaje mu się, że słyszy turkot dorożki, która odwozi damę swego równego, tajnego, powszechnego, bezpośredniego wyboru, potem nieco ciszy, jakby człek wracał do domu piechotą, potem zdaje mu się, że oddaje krawcowi pożyczony garnitur frakowy a znajomemu sztywną koszulę, potem odczuwa jakby tęsknotę do kamieli, ale stwierdza ze smutkiem, że rura zamarzła, potem ogarnia go senność, raz jeszcze staje mu przed oczyma wizja prof. Steinacha, aż wreszcie zapada w stan półodrętwienia, z którego budzi go głos kochanej dziewczynki, która już widocznie skończyła ze swojemi i cudzemi przyjaciółkami i dobitnie rzuca dwa słowa, wyjęte jakby z ust mej służącej, budzącej mnie po nocy balowej do pracy:

— Herbata na stole!

**ztk.**

# O uregulowanie ruchu kołowego.

### Przyczynek do palącej sprawy.

Jeden z naszych czytelników, wybitny działacz społeczny, nadsyła nam następujące uwagi:

„Pod względem porządków sanitarnych, czy też publicznych śmiało rzec można, iż Łódź stoi w tyle poza wszystkiemi większemi miastami Polski. Często miejscowe pisma donoszą, w jak bezceremonjalny sposób, wśród białego dnia, na krańcach i w śródmieściu, różne męty społeczne rozkradają z wozów mienie obywateli, przeciw czemu niedość energicznie występują czynniki kompetentne.

Odnosi się wrażenie, iż w Łodzi (ale tylko w powyższym wypadku) niema władzy, któraby regulowała tą część życia społecznego.

Pomijając osławione nasze bruki, chodniki, porządki sanitarne w podwórzach chcę zwrócić tutaj uwagę na tak dawno palącą sprawę uregulowania ruchu wozów ciężarowych. Pomijam sam fakt konserwacji bruków, które, wskutek przeładowania wozów ciężarem swym w nadzwyczajny sposób psują bruki miejskie, zwrócić muszę jednak z naciskiem uwagę, iż przez brak jakiegokolwiek dozoru w tym wypadku cierpią najwięcej niewinne zwierzęta.

Niejednokrotnie jesteśmy świadkami, jak wprost bezlitośnie woźnica katuje konie za to jedynie, iż, mimo wysiłku, przeładowanego wozu ruszyć z miejsca nie mogą. Społeczeństwo nasze, jakby odrętwiało, jakby pozbawione nerwów i sumienia, przygląda się ze spokojem, jak oprawca w najróżnorodniejszy sposób katuje bezlitośnie stworzenia.

Oprócz szkód materjalnych, jakie miasto ponosi wskutek niszczenia bruków przeładowanymi wozami ciężarowymi i ohydnego widoku torturowania koni — cierpi na tem również ruch uliczny, narażając często obywateli na stratę czasu, a zmniejszając stopień bezpieczeństwa publicznego. Ileż to razy pasażerowie, czekając na przystanku po kilkadziesiąt minut na jakikolwiek tramwaj, dowiadują się w końcu, iż ruch jest zatrzymany, gdyż z przeładowanym wozem woźnica nie może wyruszyć z miejsca. Po straceniu dłuższego czasu zmuszony jest człowiek pójść pieszo, lub wynająć dorożkę, rozumie się, jeżeli go na to stać.

A jak policja reaguje na te objawy? Oto obrazek jeden z wielu:

W ubiegłą sobotę, na rogu Pańskiej i Kopernika sanki, naładowane mąką, zatrzymały ruch tramwajowy. Podkute sanie zatarły się o szyny tramwajowe i mimo wysiłków koni, ruszyć z miejsca nie mogły. Rozjuszony woźnica, który z widocznym uporem po gołym bruku i szynach tramwajowych postanowił dojechać do miejsca przeznaczenia, nieludzko wprost katował konie, lecz mimo to z miejsca ruszyć nie mógł. Wskutek zatarasowania drogi zatrzymano nietylko ruch tramwajowy na linji Plac Kościelny — Radwańska, Dworzec Fabryczny — Dworzec Kaliski, lecz również i ruch kołowy. I działo się to tuż obok komisarjatu, a przyglądało się tym skandalicznym porządkom 7 policjantów z przodownikiem nr. 1293 na czele. Na zwróconą uwagę przodownikowi przez niektórych pasażerów, iż winien reagować w takim wypadku, odpowiedział lakonicznie: „A co ja tam zrobić mogę". Zaznaczyć należy, iż niejeden z pasażerów spóźnił się na pociąg, gdyż zatarasowanie to trwało przeszło trzy kwadranse.

Niewiadomo jak długo trwałoby widowisko, gdyby nie starosta pow. łódzkiego p. Remiszewski, który swą energiczną interwencją zmusił przodownika do niezwłocznego ingerowania w tym wypadku.

Tego rodzaju objawy nie mogą być stanowczo przemilczane i tolerowane!"

S. R.

# Mąka żytnia tanieje.

(p) W związku ze zniżką cen mąki, niektórzy piekarze obniżyli ceny pieczywa. Kierownik urzędu walki z lichwą wydał rozporządzenie podwładnym organom przeprowadzenia bardzo ścisłej kontroli stosowania się wszystkich piekarzy do nowych cen.

# Ceny w lutym 1924.

Prowadzone codziennie przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi notowania cen wskazują, że począwszy od końca stycznia, w którym to czasie nastąpiło załamanie się fali drożyźnianej ceny artykułów pierwszej potrzeby ulegają naogół stałej zniżce. Przytoczone poniżej zestawienie ilustruje zmiany, jakim uległy ceny ważniejszych artykułów w m. lutym r. b.:

| Artykuł: | | Przec. cena w t. m. 29.I.1924 | 29.II.1924 | zniż. lub zw. w proc. |
|---|---|---|---|---|
| Chleb żytni pytlowy | 1 kg. | 587 | 510 | — 13.12 |
| Mąka pszenna | 1 kg. | 966 | 900 | — 6.83 |
| Kasza jęczmienna | 1 kg. | 800 | 713 | — 10.87 |
| Ryż | 1 kg. | 1,600 | 1,368 | — 14,50 |
| Ziemniaki | 1 kg. | 296 | 271 | — 8.45 |
| Mięso wołowe | 1 kg. | 3,700 | 3,475 | — 6.01 |
| Mięso wieprzowe | 1 kg. | 3,600 | 2.700 | — 25.00 |
| Mięso cielęce | 1 kg. | 4.000 | 2.650 | — 33,75 |
| Słonina | 1 kg. | 5,500 | 4.000 | — 27.27 |
| Cukier faryna | 1 kg. | 2,106 | 2,000 | — 5.03 |
| Masło | 1 kg. | 6,679 | 7,900 | — 11,83 |
| Jajka 1 sztuka | | 261 | 251 | — 3.83 |
| Mleko 1 litr | | 617 | 600 | — 2.76 |
| Węgiel | 1 kg. | 154 | 120 | — 22.08 |
| Mydło | 1 kg. | 2,433 | 1,960 | — 19.44 |

Staniały zatem w większym lub mniejszym stopniu wszystkie niemal artykuły z wyjątkiem masła, którego cena wzrosła nawet o blisko 12 proc. Minimalnej zniżce uległy ceny mleka i jaj. Wogóle ceny nabiału okazały w ubiegłym miesiącu największą odporność na zniżkę. Stosunkowo najbardziej staniało mięso, zwłaszcza cielęce (ok. 34 pr.) i wieprzowe (25 proc.) oraz słonina (27 proc.). Znacznej zniżce uległy również ceny węgla, mydła, chleba, wreszcie kartofli.

Pomimo tak wyraźnej zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, wskaźnik drożyźniany w miesiącu lutym obniżył się, jak wiadomo, zaledwie o 2 proc. Pochodzi to stąd, że w skład budżetu, na podstawie którego oblicza się wskaźnik kosztów utrzymania wchodzą poza omawianymi artykułami również pozycje, dotyczące odzieży oraz t. zw. usług koniecznych. Pozycje te naogół nie wykazują zniżki, a niektóre z nich uległy nawet znacznej zwyżce. Wystarczy wskazać, że wysokość wpisu szkolnego w drugiej połowie lutego powiększyła się prawie trzykrotnie w porównaniu z drugą połową stycznia. Taryfa tramwajowa podwyższona została z 250 tys. do 300 tys., bilet do teatru z 1.200 tys. do 2.500 tys., czyli przeszło dwukrotnie, wreszcie podrożały również niektóre artykuły odzieżowe.

# Dlaczego tak drogo płacimy za gaz?

### Bo magistrat chciałby za darmo oświetlić kilka tysięcy swoich latarń. W ten sposób ściąga się podwójny podatek gazowy od ludności.

Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowej rady miejskiej dyskutowano nad sprawą ceny gazu. Z referatu wiceprezyd. Wojewódzkiego wynikało, że gazownia przynosi bardzo poważne zysk., gdyż pozwala magistratowi płacić za 1000 stóp kubicznych gazu, zużytego do oświetlenia ulic i placów tylko po 12 miljonów marek, gdy ludność płaci 22 miljony, a magistrat winienby płacić conajmniej 30 miljonów, bowiem cena własna gazu, utrzymanie i konserwacja latarń, oraz utrzymanie personelu potrzebnego dla tych latarń w łącznej sumie dają około 30 miljonów marek kosztu za każde zużyte 1000 stóp kubicznych.

Komisja przyjęła wniosek, domagający się obniżenia ceny gazu dla ludności i zwolnienia jej od podwójnego opodatkowania raz przez pobieranie podatku od gazu, a drugi raz przez przerzucanie na nią około 50 procent kosztu gazu, używanego przez magistrat. Wniosek ten znajdzie się na jednem z najbliższych posiedzeń rady miejskiej.

# Polskie związki zawodowe „Praca" otrzymują od miasta plac pod budowę domu związkowego.

### Plac położony jest na Wodnym Rynku. Cena sprzedaży wynosi 18.565 franków i płatna jest ratami w ciągu 20 lat z doliczeniem 6 proc. rocznie z tytułu odsetek. Dom związkowy musi stanąć w ciągu 8 lat.

Na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej omawiano sprawę oddania związkom zawodowym „Praca" placu pod budowę gmachu związkowego.

Przedstawiciel magistratu wyjaśnił, że na posiedzeniach magistratu postanowiono na ten cel oddać plac miejski przy Wodnym Rynku za połowę ceny szacunkowej, t. j. za 18.565 franków, płatnych w ciągu 20 lat z 4 procentami rocznie od każdorazowo dłużnego kapitału.

Referat wywołał dłuższą dyskusję i spotkał się z krytyką partji opozycyjnych, których przedstawiciele dowodzili, że magistrat winien place miejskie, których nie posiada wiele zachować dla siebie, by miał gdzie budować szkoły. Zdaniem tych mówców wszystkie związki zawodowe miały znaleźć swe pomieszczenie w jednym gmachu, którego budowa była już zaprojektowana w swoim czasie.

W głosowaniu projekt magistracki uzyskał wymaganą większość jednak z poprawką, że zamiast 4 procent miasto pobierać będzie od długu po 6 procent rocznie oraz z obostrzeniem, że o ile gmach nie będzie wykończony w ciągu 8 lat od oddania placu, miasto będzie miało prawo odebrać go z powrotem na swoją własność wraz z budowlami, jakie z upływem tego terminu znajdą się na nim. W takim wypadku jednak magistrat winien jest zwrócić koszt przeprowadzonych robót bez uwzględnienia kosztu materjału budowlanego, jaki zużyto.

(b)

# Strajk w fabrykach trykotowych zlikwidowany.

### 23 procent podwyżki.

Zwołana w dniu wczorajszym na godz. 11 przed południem czwarta z kolei konferencja w insp. pracy pod przewodnictwem okr. insp. pracy. p. Wojtkiewicza, przyniosła wreszcie uzgodnienie poglądów na stawkę płac robotniczych, a temsamem zlikwidowała strajk, który obejmował 2500 robotników wykwalifikowanych i około 2500 pomocników, zatrudnionych w tym przemyśle.

W konferencji wzięli udział wszyscy właściciele większych firm, oraz reprezentanci związków robotniczych i delegaci fabryczni.

Pierwotne żądania swoje po dłuższych pertraktacjach i gorącej dyskusji, oraz ingerencji inspektora pracy zmodyfikowali robotnicy do 25 proc. podwyżki od dotychczasowych stawek, warunkując jednakże ustępstwo to natychmiastowem podpisaniem umowy i bezpośredniem otwarciem warsztatów pracy.

Przemysłowcy stojąc na poprzednio zajętem stanowisku przyznawali jedynie 20 proc., a prym wśród nich wiódł p. Plichal, właściciel fabryki, zatrudniającej 120 ludzi, którego nieugięte wystąpienia wywarły na wszystkich obecnych bardzo przykre wrażenie.

Po 2 - godzinnych blisko sporach p. Reisfeld imieniem związku przemysłowców zaofiarował podwyżkę w wysokości 22,5 pr.

Na propozycję insp. pracy odbycia krótkiej osobnej konferencji strony zgodziły się, poczem przedstawiciele robotników opuścili salę narad, by po powrocie usłyszeć zgodę na przyznanie ostatecznej podwyżki w wysokości 23 proc. od dnia przystąpienia do pracy.

Od dnia 14 stycznia obowiązuje do dnia dzisiejszego 20 proc. podwyżka.

Robotnicy wyrazili zgodę na te warunki, przystępując natychmiast do pracy.

Jednym z tematów dyskusji była sprawa zarobków robotników pomocniczo zatrudnionych, żądających podwyżki 34 proc.

Przemysłowcy jednakże wychodząc z założenia, iż zastosowanie wspomnianej podwyżki mogłaby przynieść większe stawki, niż otrzymują robotnicy wykwalifikowani, zgodzili się jedynie na przyznanie tej podwyżki robotnikom podwórzowym, podciągając pozostałych pod ogólną 23 proc. podwyżkę.

Umowę odnośną robotnicy i przemysłowcy podpisali z wyjątkiem przemysłowców z działu fantazyjnego.

# Podatek gruntowy ma być podwyższony.

### Zato drobna własność rolna zwolniona będzie od podatku spadkowego.

Ministerstwo skarbu, po wniesieniu do sejmu projektu ustawy o podatku od nieruchomości, zamierza przystąpić do pracy nad projektem podwyższenia podatku gruntowego.

Projekt ma iść w kierunku przedewszystkiem zniesienia istniejących w dzisiejszej ustawie o tym podatku t. zw. degresji i podwyższenia stawek w takiej mierze, aby dochody skarbu z tego podatku mogły powetować ubytek, spowodowany odpadnięciem podatku budynkowego (podymnego), — który wygasł z końcem r. 1923.

Wzamian za to podwyższenie podatku gruntowego ma być przyznane drobnej własności gruntowej zwolnienie z podatku spadkowego.

Przed rozpoczęciem prac nad tym projektem ministerstwo skarbu zamierza odbyć konferencję z przedstawicielami mniejszej własności rolnej, celem porozumienia się co do podstawy, na jakiej projekt ma być zbudowany.

# Ulgowe paszporty zagraniczne.

### Kto z nich korzysta?

**P.A.T. donosi: Wiadomość o podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne uzupełnić należy w ten sposób, iż artyści, literaci oraz dziennikarze, wyjeżdżający w celach kulturalnych, młodzież studiująca zagranicą, oraz chorzy korzystają z ulgowych opłat paszportowych, a konieczne wyjazdy zagranicę nie będą utrudniane.**

* * *

Komisarjat rządu na miasto Łódź otrzymał już szczegóły nowego rozporządzenia, dotyczącego nowych opłat za paszporty zagraniczne.

W myśl tego rozporządzenia stawka 500 złotych franków obowiązuje tylko tych, którzy wyjeżdżają w celach rozrywkowych i kuracyjnych. Dla wyjazdów w celach handlowych, których faktyczna konieczność musi być udowodniona, pobierać się będzie opłatę w wysokości 100 złotych franków, a 25 złotych franków płacić będą wyjeżdżający zagranicę artyści, dziennikarze i studenci oraz ludzie nauki.

# Masowe egzekucje drugiej zaliczki podatku majątkowego.

### W Łodzi w jednym dniu przeprowadzono 1002 egzekucji.

Dążąc do osiągnięcia wszystkich preliminowanych na marzec wpływów, od czego zależną jest równowaga budżetu państwowego w tym miesiącu, władze skarbowe pod naciskiem władz zwierzchnich przystąpiły do bezwzględnej egzekucji zaległości z tytułu drugiej zaliczki na podatek majątkowy, której pierwsza rata płatną była do dnia 26 lutego.

Mimo że od tego terminu minęło zaledwie kilka dni wygotowane są już listy zalegających z wpłaceniem tej raty i na wielką skalę rozpoczęto przymusowe ściąganie.

We czwartek, dnia 6 marca przeprowadzono egzekucje w 1002 wypadkach. Wyniki akcji były następujące: gotówką wpłaciło zaległy podatek 272 płatników, wykazało się kwitami PKO. i P.K.K.P. na zapłacony już dawniej podatek 102 płatników a w 628 czyli w 60 procent wypadków dokonano zajęcia przedmiotów majątkowych.

Wpływ gotówki do kas skarbowych w tym dniu wyniósł 62.179 franków złotych, co odpowiada okrągłej sumie 112 miljardom mkp.

# Nie wszystko kończy się na uchwale rady miejskiej.

### Obciążenie podatku obrotowego na rzecz m. Łodzi, uchwalone przez radę miejską, zostało przez rząd uchylone.

Swego czasu rada miejska w Łodzi uchwaliła pobierać na rzecz miasta 50 procent do dodatku samorządowego przy podatku obrotowym, czyli połowę opłacanego przy podatku obrotowym pół procentu na rzecz samorządów.

W ten sposób podatek obrotowy w Łodzi wynosiłby nie 2 i pół procent, ale 2.575 procent, co stanowczo krzywdziłoby łódzkie sfery kupieckie i przemysłowe w stosunku do innych miast Rzeczypospolitej, gdyż w chwili przejścia na rachunek złoty nawet najmniejszy ułamek procentowy przy obrotach brutto gra bardzo poważną rolę. Projekt ten spotkał się z ostrą krytyką w radzie miejskiej ze strony żywiołów gospodarczo-wytwórczych został jednak głosami większości przyjęty.

Obecnie dowiadujemy się, że statut tego podatku został przez ministerstwo spraw wewnętrznych odrzucony, a zatem cały projekt i uchwała rady przestały być aktualne.

Podatek ten miał być przeznaczony na cele budowy szkół powszechnych.

# Wpływ podatków w Łodzi w drugiej dekadzie lutego

Zestawienie wpływów podatkowych za drugą dekadę lutego wskazuje, że Łódź pod względem ogólnej sumy podatków, wpłaconych w tej dekadzie do kas skarbowych zajmuje czwarte miejsce w państwie po Warszawie, Poznaniu i Lwowie. Mianowicie wpłacono w Łodzi ogółem 1.661.938 franków złotych, w czem sam podatek przemysłowy wynosił 546,212 złotych franków, a podatek dochodowy 72,904 franków złotych.

Powodem tego, że Łódź w tym wypadku znalazła się dopiero w szeregu po Lwowie i Poznaniu jest fakt, że przemysł wielki i średni nie wpłaca obecnie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, gdyż w myśl umowy zawartej z p. Korfantym sfery te wpłaciły w odpowiedniej wysokości zaliczkę pierwszą.

# Ofenzywa na wszystkich frontach.

Władze administracyjne otrzymały instrukcje, w myśl której wszelkie nałożone grzywny muszą być w jaknajkrótszym terminie ściągane, by wszelkie wpływy z tego źródła znalazły się w kasach skarbowych we właściwym okresie budżetowym.

—o—

# Ochotnicy rocznika 1904, 1905 i 1906

W roku 1924 będą przyjmowani do służby wojskowej jako ochotnicy mężczyźni urodzeni w roku 1904, 1905 i 1906, pragnący odbyć służbę w wojsku stałem przed ustalonym ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej terminem.

Zainteresowani winni do dnia 1 kwietnia b. r. składać podania do właściwej P. K. U.

Podania wniesione po dniu 1 kwietnia uwzględniane nie będą.

Do podania, w którem należy zaznaczyć miejsce zamieszkania i ewentualnie rodzaj broni, oraz oddział, w którym ochotnik życzyłby sobie służyć, dołączyć należy:

a) metrykę urodzenia, b) urzędowe świadectwo moralności, c) dokument o ewentual. posiadanym fachu i cenzusie naukowym, d) zgodę na ochotnicze wstąpienie do wojska ze strony rodziców lub opiekunów (podpisy rodziców, lub opiekunów winny być przez władze administracyjne lub notarialnie stwierdzone).

Przegląd i wcielenie ochotników do oddziałów odbędzie się razem z popisowymi roczn. 1903, o czem zostaną ochotnicy zawiadomieni kartami powołania.

Przy zgłoszeniu się na komisji przeglądowej winni ochotnicy obowiązkowo przedstawić dowód osobisty z fotografją. Bez dowodu osobistego, stwierdzającego identyczność, ochotnicy przyjmowani nie będą.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, mglisto, miejscami deszcz lub śnieg. Temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry lokalne.

### Nabożeństwo za dusze M. Kona.

W niedzielę w południe odbędzie się w synagodze szpitala fundacji małż. Poznańskich uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego dr. med. Maksymiljana Kona.

### Tylko dwie szkoły będą budowane.

(b) Na onegdajszem posiedzeniu komitetu budowy szkół miejskich postanowiono ukończyć tylko 2 szkoły przy ul. Marysińskiej i Cegielnianej do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Na budowę szkół magistrat zobowiązał się oddawać 5 do 6 pr. całego dochodu, co wyniesie 50 — 60 miljardów mk. miesięcznie.

### Wiec wyborczy do kasy chorych.

W niedzielę dnia 9 marca o godz. 10 rano w cyrku Cinisellego odbędzie się wiec w sprawie wyborów do rady kasy chorych.

Wiec urządza komitet wyborczy klasowych związków zawodowych.

### Konferencja z dostawcami mleka.

(p) W dniu dzisiejszym odbędzie się w referacie walki z lichwą konferencja z dostawcami mleka w sprawie zniżenia ceny tego artykułu.

### Wystawa Mundlakówny.

Tow. „Hazomir" otwiera w niedzielę, dnia 9 b. m., o g. 11 i pół przed południem, w lokalu własnym (Al. Kościuszki 21) wystawę obrazów Reginy Mundlakówny z Warszawy. Wystawione będą: obrazy olejne, akwarele i grafiki. Prace jej znane są publiczności łódzkiej z czasów przedwojennych.

### Zebranie pończoszników.

Dzisiaj o godz. 10 rano w O. K. Z. Z. odbędzie się zebranie pończoszników. Na porządku dziennym sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami.

### Podziękowanie.

Zarząd główny polskiego związku narciarskiego niniejszem ma zaszczyt podziękować wszystkim obywatelom Krynicy i władzom miejscowym, a w szczególności p. dyr. Nowotarskiemu, p. dr. Kmietowiczowi i p. dr. Skorczewskiemu za wydatną pomoc i współpracę przy organizacji zawodów narciarskich w Krynicy i za serdeczne przyjęcie, jakiego narciarze nasi doznali podczas zawodów.

Dzięki tej pomocy i współpracy zawody pod względem organizacyjnym wypadły bardzo dobrze.

Jednocześnie zarząd główny składa podziękowanie wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które przez ofiarowanie cennych nagród honorowych przyczyniły się do uświetnienia zawodów, a mianowicie: firmie Gebethner i Wolff, firmie Gerlach, firmie „Komispol" korpusowi oficerskiemu 36 pp., panu J. K., związkowi kupców w Krynicy, p. dyr. Nowotarskiemu, redakcji „Pan.", sejmowemu kołu przyjaciół sportu, sekcji narciarskiej tow. „Sokół" w Zakopanem, firmie B-ci Schiele, warszawskiemu klubowi narciarskiemu, tow. właścicieli realności i firmie „Zdrowie" w Krynicy.

### Odczyt prof. Baudouin de Courtenay'a.

We środę przyjeżdża do Łodzi prof. Jan Baudouin de Courtenay celem wygłoszenia odczytu n. t. „Wrogowie Polski".

Odczyt jednego z najwybitniejszych pisarzy i myślicieli naszych wzbudził niezwykłe zainteresowanie.

### Odczyt d-ra Mikłaszewskiego.

Staraniem czerwonego krzyża w niedzielę dnia 9 marca r. b. o godz. 12 i pół w południe w sali kina „Nowości", Główna 1, p. dr. Mikłaszewski wygłosi odczyt n. t. „Dusza a chore ciało".

Wejście na odczyt bezpłatne.


Dnia 9 b. m. o godz. 12½ po poł., odbędzie się w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10, żałobne nabożeństwo w rocznicę śmierci za spokój duszy

B. P.

**Wacława Lande**

na które krewnych i znajomych zaprasza

975—1 **Matka, żona i synek.**


# Bezpłatne seanse naukowe dla szkół powszechnych.

Mając na uwadze, że film naukowy zagranicą, głównie zaś w Ameryce ułatwia bardzo wykłady szkolne, wydział oświaty i kultury w porozumieniu z inspektoratem szkolnym organizuje, począwszy od dnia 10 marca, specjalne bezpłatne seanse kinematograficzne dla szkół powszechnych o ile możności o ściśle naukowym programie, zastosowanym do kursu tych szkół. Filmy te wyświetlane w miejskim kinematografie oświatowym (Wodny Rynek 44) będą poprzedzane objaśnieniami, wygłaszanemi przez specjalnie zaangażowanego pedagoga. Seanse rozpoczynać się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 rano.

Wydział oświaty i kultury, pragnąc zainteresować tym nowym u nas systemem nauczania dziatwę szkolną i wychodząc z założenia, że Łódź, jako największy ośrodek przemysłu włókienniczego, powinna dobrze poznać ten przemysł, wystawia przedewszystkiem obraz pod tytułem „Bawełna".

Na seanse naukowe szkoły powszechne będą wysyłać swą dziatwę — zgodnie z otrzymywanemi z wydziału oświaty i kultury zawiadomieniami, tak jak to praktykuje się w odniesieniu do poranków teatralnych.

# Frekwencja hotelu przy ul. Targowej.

(p) W miesiącu lutym siedziało pod śledztwem 279 mężczyzn, kobiet 6, odbywających karę mężczyzn 149, kobiet 30, w tem będących pod śledztwem katolików 165, ewangielików 15, żydów 49, innych wyznań 53 osoby, zaś z liczby odbywających karę katolików 137, ewangielików 7, żydów 20, innych wyznań 15 za następujące przestępstwa: za kradzież pod śledztwem 161 mężcz. i 6 kobiet, odbywających zaś karę 102 mężczyzn, kobiet 20, za nadużycia służbowe pod śledztwem 15 osób, za rozbój 2 osoby, za kazirodztwo 1 osoba, za zabójstwo pod śledztwem mężczyzn 4, zaś odbywających karę mężczyzn 4, kobieta 1, za uchylenie się od wojska mężczyzn pod śledztwem 2, odbywających karę 2, za komunizm pod śledztwem 60 osób, za paserstwo 5 mężczyzn pod śledztwem, odbywających zaś karę 4 mężczyzn i 4 kobiety, za inne przestępstwa pod śledztwem 29 mężczyzn, odbywających karę mężczyzn 37, kobiet 5.

# Wyjazdy do Francji za pracą

Wielu polaków przybywa nielegalnym sposobem do Francji, licząc na pobłażliwość władz francuskich, że im pozwolą wyrobić sobie paszport w jednym z konsulatów polskich we Francji, i że tym sposobem będzie uregulowana ich sytuacja.

Dotychczas władze francuskie w dużej mierze tolerowały tę nielegalną emigrację. Ta pobłażliwość władz francuskich jednakże się skończyła, gdyż jej nadużywano.

Osoby, przybywające nielegalnie do Francji, zostaną natychmiast odstawione z powrotem do granicy.

Chcąc wyjechać do Francji, trzeba uzyskać wizę polskiego paszportu w konsulacie francuskim na podstawie świadectwa pracy, zalegalizowanego przez burmistrza tej miejscowości Francji do której petent się wybiera.

# Łodzianie w reprezentacyjnej drużynie olimpijskiej.

(b) Z łódzkich klubów sportowych wybrani zostali przez P. Z. P. N. do reprezentacyjnej drużyny olimpijskiej Polski następujący footbaliści: z łódzkiego klubu sportowego Cyl, Gabryel, Hanke i Lange, a z klubu turystów — Aleksander Kubik.

# Wczorajsze walki w cyrku.

**I walka:** Anżelesku (Rumunia) — Nusecwaig (Warszawa).

W 14 minucie Anżelesku przednim pasem zwycięża przeciwnika

**II walka:** Michelson (Łotwa)— Petersen (Dania).

Petersen górował techniką, Michelson — siłą. Walka rezultatu nie przyniosła.

**III walka:** Czarna maska—Popławski (Łódź).

W 16 minucie Czarna maska zwykłym francuskim chwytem kładzie przeciwnika na łopatki.

# Okradzenie gen. Hallera

„Gazeta Bydgoska" donosi o okradzeniu gen. Józefa Hallera, mającego swe mieszkanie w Bydgoszczy przy ul. Słowackiego 2.

Przed kilku dniami przy wyjmowaniu listów ze skrzynki pocztowej zauważono w niej medale wojskowe w liczbie 18-tu, które odesłano do d-twa 15 dyw. piech.

Gen. Jung, przypuszczając, iż są to medale gen. Hallera i że widocznie zgubił je za pobytu w Bydgoszczy na zjeździe hallerczyków, wysłał oficera do Warszawy z owymi medalami.

Gen. Haller poznał swoje medale i zaznaczył, że były one w mieszkaniu jego w Bydgoszczy, dokąd też niebawem przybył, udając się do mieszkania z komisarzem śledczym.

Stwierdzono, że złodzieje dostali się do mieszkania przez balkon od podwórza, wybiwszy uprzednio szyby w drzwiach i skradli: garnitur srebrny do kawy z napisem: „Szczęść Boże", 2 złote agrafki z perełkami, obrus, 5 serwetek, srebrną rączkę do szpicruty, 4 srebrne monety z czasów Zygmunta Starego, bieliznę pościelową, garnitur do jedzenia z literą D. (gen. Dąbrowskiego), ryngraf srebrny, pozłacany z podobizną Matki Boskiej, z napisem: „Sodalicja Marjańska Pań w Warszawie", z łańcuszkiem srebrnym pozłacanym, ryngraf srebrny z wizerunkiem Matki Boskiej z napisem „Zdrowaś Marja", rower, kolczyki złote z perełkami, ramkę bronzową do fotografji, belgiski karabinek dziecięcy, 2 samowary rosyjskie, srebrne medale i odznaczenia i wiele innych rzeczy.

Mieszkanie było puste zupełnie, ponieważ gen. Haller przebywa w Warszawie, a żona jego bawi od dłuższego czasu w Zakopanem na kuracji.


**PIANINA ZAGRANICZNE NOWE i UŻYWANE**

NAJLEPSZYCH FIRM

po cenach przystępnych na dogodnych warunkach do SPRZEDANIA.

J. Mazelsza Zakątna 21.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
8 marca 1924 r

## Niebezpieczny eksperyment.

Ze zdziwieniem dowiaduje się opinja publiczna o zamierzonem podniesieniu taryfy kolejowej z dn. 15 marca o 100 procent, oraz o podniesieniu taryfy pocztowej o okragle 25 procent.

Motywy tych nowych podwyżek, obecnie niczem już nie usprawiedliwionych, gdyż naogół obecne opłaty na kolejkach i na poczcie zbliżone są bardzo do opłat przedwojennych, a ani zarząd kolei, ani zarząd poczty nie ponosi wszystkich swoich świadczeń w wysokości przedwojennej, bowiem n. p. uposażenie funkcjonarjuszy, stanowiące najpoważniejszą pozycję w budżecie, dalekiem jest od uposażenia przedwojennego, są tak naiwnie skonstruowane, że wprost trudno przy najlepszej woli przyjąć je na serjo.

Mówi się n. p. że najnowszy deficyt kolejowy, który zagraża równowadze budżetowej wynikł skutkiem spadku frekwencji. Niedawno temu głoszono w komunikatach, że koleje państwowe, stosując zwaloryzowane taryfy, w niczem już nie będą w najbliższym czasie obciążać budżetu państwowego. Czyżby spadek frekwencji był aż tak olbrzymi, by dla wyrównania połączonego z nim niedoboru należało aż o 100 procent w zło cie podnosić taryfę?

Słyszeliśmy przecież w początkach stycznia, że ministerstwo kolei żelaznych, licząc się ze spadkiem frekwencji i chcąc jaknajbardziej ograniczyć wydatki połączone z utrzymywaniem w ruchu pociągów niewyzyskanych poczyniło dalekoidące zmiany w rozkładzie jazdy z dniem 1 stycznia, ograniczając o kilkadziesiąt procent liczbę kursujących pociągów.

Skądże więc ten nagły nieprzewidziany spadek frekwencji, stanowiący powód do tak znacznej podwyżki taryfy, stawiającej na głowie wszelką kalkulację prywatnych sfer gospodarczych.

Dwie te zapowiedziane zwyżki, następujące w niespełna miesiąc po waloryzacji opłat w czasie ogólnej tendencji zniżkowej i całkowitej stabilizacji waluty, wywołały wśród ludności jaknajfatalniejsze wrażenie.

Zapominano u góry widocznie o tem, że sanacja skarbu i waluty za leży nietylko od równowagi budżetowej, ale i od nastroju w masach i ufności tych mas, że dzieło sanacji zostanie rzeczywiście uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Na przykładzie francuskim widzimy, że nawet przy zbilansowanym budżecie ciągle się coś psuje w machinie skarbowej i w systemie walutowym, gdy społeczeństwo dopuszcza do siebie niepokój i zdenerwowanie. Mimo kilkakrotnych zapewnień, że budżet na r. 1924 jest czynny, mimo energicznej akcji prowadzonej na wszelki wypadek dla wykluczenia nawet najlżejszej możliwości deficytu państwowego, frank francuski z dnia na dzień spada, gdyż społeczeństwo francuskie zatrute zostało jadem niepokoju i pesymizmu i jad ten działa w świeżym organiźmie.

U nas psychologiczne warunki dla sanacji dotychczas były o wiele lepsze niż materjalne. Społeczeństwo nasze znękane kilkoletnim spadkiem marki i niepewnością jutra z całem utęsknieniem wyczekiwało naprawy skarbu i głęboko wierzyło w jej nadejście.

Jad zwątpienia przeżarł już nasz organizm i uczynił go odpornym. Choroba strawiła się sama. Wiara w naprawę rosła z dnia na dzień, mimo tak licznych zawodów. A gdy nareszcie akcja sanacyjna została na serjo rozpoczęta, gdy pierwsze kroki i pociągnięcia ministra skarbu pozwalały wierzyć, że tym razem u steru jest mąż zdecydow. walczyć do upadłego o realizację swego planu, społeczeństwo jak zahypnotyzowane uwierzyło, że idzie nowy porządek rzeczy. Uwierzyli nietylko najbiedniejsi, ofiary minionych lat gospodarki inflacyjnej, ale nawet ci, którzy w tych zabagnionych warunkach znaleźli podstawy dla swej egzystencji.

Dowodów, stwierdzających taką głęboką wiarę, istniejącą w całem społeczeństwie, że naprawdę idzie nowy porządek rzeczy, nie trzeba specjalnie wyliczać. Jednym z najwymowniejszych jest skup walut obcych, jaki prowadzi PKKP. od szeregu tygodni, zasypywana walutami w drodze dobrowolnej podaży.

O utrzymanie tego nastroju w społeczeństwie miarodajne sfery, kierownicy akcji sanacyjnej, winni dbać tąksamo, jak o równowagę budżetu, a może jeszcze lepiej Ale drogą podwyżek taryf, ustalonych dla świadczeń ze strony państwa, do takiego celu nie doprowadzi.

Pominąwszy już to, że jedna i druga taka podwyżka łatwo może rozpętać nową falę podwyżek i w praktycznem życiu zdyskredytować nienarodzonego jeszcze złotego polskiego, polityka ta zabija wśród mas ufność w pomyślny skutek wysiłku sanacyjnego.

Ewentualne deficyty budżetowe winno usuwać się drogą wyszukania nowych źródeł podatkowych lub wydatniejszego eksploatowania istniejących. Pod ciężarem podatków można się ugiąć, a nawet złamać, ale ufności w dzieło naprawy się nie straci, przeciwnie ufność ta wzrośnie. Natomiast każda najdrobniejsza nawet podwyżka ceny za świadczenia rządowe, stanowiące przedmiot pierwszej potrzeby, względnie podwyżka ceny artykułów monopolowych, natychmiast odbija się szerokiem echem komentarzy i plotek co do jej źródeł.

K. Tyr.

## Rynek pieniężny.

### WCZORAJSZA GIEŁDA ŁÓDZKA.

Przemysł chemiczny 22.5
Nobel 8,2 (1—5) 7,7 (6)
Firlej 3,7
Łazy 850
Siła i światło 3,4
Bank przem. we Lwowie 2,45
Lilpop 3,6
Jabłkowscy 1
Starachowice 18,2—18,25
Modrzejów 62
Ostrowiec 51
Elektrownia Dąbrowa 4,25
Tendencja ożywiona (p)

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 7 marca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

**GOTÓWKA:**

**Dolary 9350—9300**
**Franki franc. 370**

**CZEKI:**

**Belgja 321—317,15**
**Holandja 3485—3465**
**Londyn 40.225—40.240—39.940**
**Nowy Jork 9350—9300**
**Paryż 370—364,3**
**Praga 270,5—264**
**Szwajcarja 1619,5—1608,75**
**Włochy 399,5—397,3**
**Chrystjania 1275—1260**
**Sztokholm 2445—2430**
**Franki złote 1797**
**8 proc. poż. 15—15,025—15**
**Bony złote 1,35—1,4**
**Miljonówka 800—825—820**
**Poż. dol. 5,55—5,5—5,575**

### Warszawska pogiełda wieczorna.

Na wczorajszej czarnej giełdzie po raz pierwszy od dłuższego czasu ujawnił się duży popyt na waluty zagraniczne, szczególnie dolary. Kurs dochodził do 9.700.000. Późnym wieczorem jednak kurs począł spadać, zatrzymuje się na 9.500.000.

Rubel złoty 5200.

AKCJE.

| | |
|---|---|
| Puls | 2000 |
| Spiess | 5100 |
| Czersk | 51 0 |
| Firley | 3600 |
| Węgiel | 32500 |
| Cegielski | 3200 |
| Lilpop | 3500 |
| Modrzejów | 6000 |
| Ostrowieckie | 50000 |
| Parowozy | 2250 |
| Pocisk | 6 00 |
| Rudzki | 1500 |
| Starachowice | 17800 |
| Zawiercie | 250000 |
| Żyrardów | 1.65 .000 |
| Klucze | 6200 |
| Nobel | 8000 |
| Pruszków | 1150 |
| Nitrat | 1250 |

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 marca. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

| | |
|---|---|
| Warszawa (za miljon) | 0.613—0.617 |
| Marka polska (za miljon) | 0,621—0,626 |
| Dolary (za 100 dolar) | 579.92—582.8 |
| Zurych | 100. 6—10 04 |
| Londyn | 25 0—25 00 |
| Holandja | 216.20—217.3 |

Berlin za 100 biljonów. marek niemieckich 130,423—131,077
za 100 marek rentowych niemieck. 130,672—130.328

## Niepunktualnych płatników zjedzą karne procenty.

**Od zwaloryzowanych zaległości 10 procent miesięcznie tytułem specjalnej kary i 2 procent miesięcznie tytułem ustawowych odsetek za zwłokę.**

W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie rady ministrów w przedmiocie specjalnej kary za nieterminowe wpłacanie rat podatku majątkowego.

Rozporządzenie to rząd widział się zmuszonym wydać, gdyż dotychczas wpływy z tego podatku, specjalnie przeznaczonego na wyrównanie deficytów miesięcznych w okresie przejściowym, nie odpowiadały preliminowanym przez ministra skarbu kwotom, co a la longue mogłoby bardzo poważnie zachwiać budżetem i stawić rząd w sytuacji bardzo przykrej i w kłopotach płatniczych, gdyż jak wiadomo drukarnie, które dawniej pokrywały świeżymi banknotami wszelki brak, jaki wykazywały kasy skarbowe, zostały uroczyście zamknięte i dla ministra skarbu są niedostępne.

Rozporządzenie to przewiduje podnoszenie stawek podatku majątkowego względnie wymierzanych każdoczesnych rat o 10 procent za każdy miesiąc zwłoki, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Wspomniane dziesięć procent liczyć się jednak będzie od czystej sumy wymierzonego podatku a zatem bez narosłych kosztów ubocznych, jak odsetki zwłoki, kary za niezłożenie deklaracji, koszta egzekucyjne etc.

Specjalna ta kara liczy się od dnia następnego po upływie ostatniego dnia terminu płatności danej raty, względnie od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia przy tych zaległościach, których termin płatności już minął.

**Przykład:** Druga rata II-giej zaliczki na podatek majątkowy płatna jest w terminie ostatecznym 26 marca. Płatnik X ma z tytułu tej raty do zapłacenia 1.500 franków szwajcarskich. Jeżeli zapłaci tą sumę dopiero dnia 29 marca, to zapłaci już o 10 procent więcej i tak do 26 kwietnia. Jeżeli zapłaci dopiero 28 kwietnia to płacić już będzie dwa razy po 10 procent od kwoty 1500 franków, czyli 1500 plus 150 plus 150 czyli 1800 franków itd.

Niezależnie od tej specjalnej kary płatnik, zwlekający płacić jeszcze będzie po 2 procent tytułem ustawowego procentu zwłoki, które obliczane będą od sumarycznej zaległości, a więc i od tych, osobno co miesiąc, doliczanych 10 procent oraz wszelkie dalsze ze zwłoką połączone koszta, jak egzekucje itp.

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 7-go marca (Pat). Zamknięcie giełdy.

| | |
|---|---|
| Londyn | 113.05 |
| N York | 26.26 |
| Belgja | 87 10 |
| Hiszpanja | 321,— |
| Włochy | 114.— |
| Szwajcarja | 453 — |
| Holandja | 977.50 |
| Norwegja | 355.— |
| Praga | 7,80 |
| Rumunja | 13,80 |
| Węgry | 37.— |

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 7-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.

| | |
|---|---|
| N. York | 427 95 |
| Francja | 113.55 |
| Belgja | 150.12 |
| Włochy | 100.75 |
| Szwajcarja | 24.80 |
| Hiszpanja | 35.32.— |
| Portugalja | 1 68 |
| Holandja | 11 53. — |
| Danja | 27.27 50 |
| Norwegja | 31 65.50 |
| Szwecja | 16.45 50 |
| Helsingfors | 170.75 |
| Niemcy | bilj. 19,000 |
| Austrja | 304,500 |
| Praga | 14,512 |

### Końcowe notowania w Zurychu.

**Zamknięcie giełdy**

ZURYCH, 7 marca. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Holandja | 215.40 |
| Nowy-Jork | 578,12 |
| Londyn | 24,84 |
| Paryż | 22,65 |
| Medjolan | 24,10 |
| Praga | 16,70.— |
| Belgrad | 7.20 |
| Sofja | 4,15 |
| Bukareszt | 3,02 |
| Wiedeń | 0,0081,62 |

ZURYCH, 7 (PAT) Bank-Verein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0,000050—0,000075.
na Berlin 0,013 750—0.0130 za 1 bil.

### Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

**Naftowe.**

| | |
|---|---|
| Premier | **451** |
| Premier (udz.) | **1.580** |
| Financiere | **622** |
| Dombrowa | 1.100 |
| Silva-Plana | **227** |
| Silva Plana (udz.) | 2,190 |
| Franko-Polskie | **848** |
| Franko-Polskie (udz.) | 1.945 |
| Małopolskie | **369** |
| Borysław | **215** |
| Wańkowa | 1.035 |

**Metalurg.**

| | |
|---|---|
| Huta Bankowa | 1.798 |
| Tow. Sosnowickie | **425** |

**Weglowe.**

| | |
|---|---|
| Czeladź | **1.985** |
| Dąbrowa | **2.475** |
| Sosnowice | 1.590 |

### ODROCZENIE „WSCHODNIO-EUROPEJSKICH TARGÓW DRZEWNYCH".

Komisja techniczna „Wschodnio europejskich targów drzewnych" w Królewcu (Prusy), w skład której wchodzą przedstawiciele całego przemysłu drzewnego Niemiec, postanowiła na odbytej w dniu wczorajszym w Berlinie konferencji, odroczyć wyznaczone na czas od 25 do 28 marca r. b. „Wschodnio-europejskie targi drzewne", jak również i konferencję, która miała się odbyć.

**Tow. „HAZOMIR" Al. Kościuszki Nr. 21.**

Niedziela, dnia 9 marca 1924 r. o godz. 11½ przed poł.,

**OTWARCIE**

**Wystawy Prac**

**REGINY MUNDLAKÓWNY z Warszawy.**

Wystawione będą: **obrazy olejne, akwarele i grafiki.**
Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczór. 902—3.

**Sala Filharmoniczna**
**Narutowicza № 20.**

W sobotę, dnia 22-go marca 1924 r. o godz. 11 wiecz. odbędzie się ——

**Łódzkie Żydowskie Tow. gimnastyczno-sportowe**

**„BAR-KOCHBA".**

**WIELKA UROCZYSTOŚĆ PURYMOWA**

**pod nazwą**

**„Noc w Tel-Awiwie"**

W programie m. in. żywe obrazy z życia ludności żydowskiej w **Palestynie,** oraz tańce wschodnie.

**Dekoracja sali oryginalna wschodnia! Przegląd strojów wschodnich.**
Dochód z balu przeznaczony na **„Fundusz budowy własnej hali gimnastycznej".**
Szczegóły w na bliższych ogłoszeniach S1—1

Teatr „SCALA"

Bilety w kasie teatru od godz. 11-ej do 2 ej — — — i od 5 popoł — — —

Gościnne występy — teatru —

# QUI PRO QUO

Z WARSZAWY

Ostatnie 2-a dni! Dziś 8.30 Program № 3.

TELEGRAM.

**Jutro** przyjeżdża

# Yvette Guilbert

We Lwowie w przeciągu 3 ch godzin wszystkie bilety zostały rozchwytane. Takiego rekordu jeszcze żadna artystka nie miała
Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonji. 971-1

# Zwyczajne Walne Zebranie

akcjonarjuszów firmy

**S. BARCINSKI i S-ka**

**Spółka Akcyjna w Łodzi**

odbędzie się w sobotę, dn. 29 marca 1924 r. o g. 11-ej przed południem w biurze Spółki, w Łodzi, przy ul. Tylnej Nr. 6.

**Porządek obrag:** 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i podziału zysków za rok operacyjny 1922|23. 4) Konwersja kapitału zakładowego i nominalnej wartości akcji na złote polskie. 5) Wybór członków Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.

946—1

ZARZĄD
Spółki Akcyjnej
**S. BARCINSKI i S-ka w Łodzi.**

Samotny pan poszukuje

**ładnie umeblowanego POKOJU**

w lepszym domu u pani lub przy rodzinie, możliwie z oddzielnym wejściem. Oferty do „Głosu" sub. W. 123.

## Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

### Nauka i wychow.

Student udziela korepetycji Of. w „Głosie P." sub „400". 954—2-n

### Kupno i sprzedaż

Do sprzedania pilniki używane, sztance, nożyce, matryce (sznyty) różnorodne do wyrobu okuć okiennych, zamków i dekoracji Wólczańska 171 od g. 1—3 Tucholski.

Kotły, lokomobile, zbiorniki, beczki sprzedamy Piotrkowska 103, „Kotłownia". 26-2 k

Kozetka jak nowa i łóżko dziecinne okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 129, m. 2

Place sprzedam przy Mani rzece Łódce 13981 łokci ul. Hajzlera № 7, Julianów. 20-3-k

Rower nowy z wolnem kolem tanio sprzedam. Pomorska 80—27. 2 3-k

Sprzedam maszynę bębenkową dam ską gabinetową Singera i cytrę koncerwą. Orla 12. m. 21 956-2-k

Sprzedam rower z wolnem kolem ul. Przędzalniana № 40, fryzjer. 936—3-k

4 tuziny nowych krzeseł wiedeńskich do sprzedania. Wiadomość: Pańska 49, m. 5. 940—3-k

### Zaofiarowane.

Potrzebni robotnicy zawodu plocharskiego (Blattbinderci) oraz tokarz do drzewa. Zakład plocharski E. Margolin Piotrkowska 144. 977-2-nz

Potrzebna zdolna panienka do haftu maszynowego oraz przyjmuje się dziurki do wszywania na bieliznę i wstawki do wszywania na okrętkowej maszynie Wiadomość: Andrzeja № 31 lewa oficyna parter. 90-...

### Doniesienia ...

Chłopczyk 3-tygodniowy nie-chrzczony ładny zdrowy, waży 5 kilo do oddania na własne. Wiadomość: Szkolna 2... 4-e piętro. 85-2-...

Dziewczynkę 1-letnią po zdrowych rodzicach ładną, wezmę za swoją. Oferty do „Głosu Pol." pod „Dziecko" 81-...

English lady des... res demi plac... Particulars fro... Mr. Campbe... Grand—Hotel 9... From 7 to 9 ev... ning. 926-...

Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia, specjalność męska. Mogę szyć do pierwszorzędnych magazynów Al. 1-go Ma... № 52, II p. H... charska. 07-...

Zaginął pies, ... szpic odpr... dzić za wyna... dzeniem, Piotr... ska 112 Pawi... 935-...

5-go lutego z... nął szpic, b... wabi się „... Odprowadzić ... wynagrodzeni... Sienkiewicza N... do pp. Bin... skich 58-...

### Interesy handl...

Do sprzedania ... w Rudzie ... Ruda Pabja... ul. Piotra 5... 830-...

Ładne letnisko ... sprzedam ... Wiśniowej ... Piotrkowska ... I p. prawa o...

### Zagubione do...

Dr. Szmirg... Abram zgubił ... wód osobisty ... w Łodzi wra... portfelem. 51-...

**Rutynowan... biuralist...** biegła maszyn... ze znajomość... stenografji nie... ckiej oraz k... kowości pra... zmienić posad... zaraz. Oferty ... „Głosu" sub W...

**W środę, dn. 12 b. m.,** wiecz. wygłosi w Sali Filharmonji **odczyt** n. t.

# „Wrogowie Polski"

**prof. Jan**

# Baudouin de Courtenay

Bilety sprzedaje Sala Filharmonji. 980—1

TEATR „SCALA" **Dziś,** w sobotę o godz. 3 po poł.

Na rzecz żydowskich szkół ludowych — i ochron w Łodzi odbędzie się —

# Uroczysta Akademja

**szkoły żydowskiej.**

**Opera dziecięca.** **Chór dziecięcy.**

**Rytmiczna i szwedzka gimnastyka.**

**Tańce i deklamacje.**

Wykonawcami programu są dzieci żydowskich szkół i ochron. O nowem żydowskiem szkolnictwie przemawiać będą pp.: Zrubawel i Lichtenstein. 000—1

# Koks Górnośląski

**(Zabrze)**

dla centralnego ogrzewania i **kuźni** poleca ze składu

**August Oskar Teschich**

**Kilińskiego Nr. 72.**

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI**

**Traugutta 1.** ——— **Gmach Grand-Hotelu.**

**Dziś** w sobotę — 8 marca o godz. **8.30 w.**

**Recital fortepianowy**

**Feliksa**

# Szymanowskiego

W programie m. in. SONATA z marszem żałobnym Chopina, MEPHISTO—Liszta. 840—1

——— Bilety u Gebethnera i Wolffa ———

Zdolny, rutynowany

# sprzedawca

**manufakturzysta**

potrzebny od zaraz na wyjazd do Wilna. Tylko poważne oferty z podaniem referencji i curiculum vitae składać w Adm. „Głosu Polskiego" pod "H. D." 797—3

SALA FILHARMONJI. dnia 9 marca 1942 r. o godz. **9.30** wiecz.

**Wielki wieczór humoru i niepohamowanego śmiechu.**

**Ostatni pożegnalny występ teatru**

# „Qui Pro Quo"

**Aktualności warszawskie i łódzkie.**

**Program.** Część I.

1. Szatan Łodzi, prolog — wyp. W. Jastrzębiec
2. Taniec miłosci—odtańczą A. Reńska E. Koszutski
3. a) Łódzka piosenka firmowa
   b) Piosenka sejmowa
   c) Na Piotrkowskiej—odśpiewa L. Lawiński.
4. Panoptikum—wypowie I. Boroński
5. a) Bolszewiczka
   b) Złotko, ja tak całuję słodko—odśpiewa Hanna Ordonówna
6. Etapy miłości—wypowie W Jastrzębiec
7. Ach, te nóżki—wyk Z Pogorzelska E Bodo.

Część II.

8. Zaloty serca—odtańczą A Reńska W. Koszutski.
9. a) Titine
   b) Wszystko zależy od kursu dolara
   c) Pelikan—piosenki w wykon E. Bodo.
10. Fidrygałki—wypowie J. Boroński.
11. Express Łódzki Rapsodja Liszta—wykona L. Lawiński
12. Rendez-vous—wykonają H. Ordonówna E. Bodo.
13. Aktualja—wykona W. Jastrzębiec.

Część III.

**Gadu-Gadu**

Rozmówki towarzystkie o Rządzie, który upadł.

| | |
|---|---|
| Fintos | S. Konarski |
| Piernik | W. Cybulski |
| Fyrkanty | L. Lawiński |
| Dr. Wsadowska | S. Betcherowa |
| Poseł Pisiicki | I. Boroński |
| Monarchistka | Z. Pogorzelska |
| Bolszewik | E. Bodo |
| Sztubak | E. Koszutski |
| Pensjonarka | A. Reńska |
| Dziewczyna | H. Ordonówna |

Reżyserował W. Jastrzębiec.
Przy fortepianie: Z. Wieler.
Baletmistz E. Koszutski
Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

POSZUKIWANA

# ZWIRNMASZYNA

**(Effektzwirnmaschine)**

Łask. of. sub „W. 17" do adm. „Głosu". 1-3

**Institut de Beauté**

de M-me Neufeld diplomée l'Ecole, Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne hygieniczno — estetyczne masaże twarzy Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuw. włosów z twarzy elektrolizą. Godziny przyjęć: od 11—1 i 3—7.

**Wschodnia 57. front 2 piętro.**

Sala Towarz. Miłośników Muzyki **Traugutta 1** (gmach Grand-Hotelu

**Dziś,** Sobota, dn. 8 marca o godz 4 po poł.

# POPIS

uczenic profesora **Stanisława Nirnsteina.**

Szczegóły w programach.

Bilety od godz. 3 przy kasie.

Dr.

**H. Garewicz**

**Röntgenolog**

Otworzył dział terapji Finsenowskiej (gruźlica skóry i błon śluzowych). „Unitas" Pusta 19: mieszk. Karola 4. 31—5

**Baczność konkurencja!!**

Najlepsze i najtańsze maszyny do pisania:

**„PROTOS" „ODOMA" i „ALFA"**

oraz do liczenia **„TRIUMFATOR"**

**Górnośląskie Tow. Akc. z ogr. odp. Sprzedaje za gotówkę i na raty.**

Gwarancja zapewniona.

Przedstawiciel:

**I. Skrzypkowski** Ul. Andrzeja 11 m. 16.

**2-ch lub 3-ch**

pokoi z kuchnią **poszukuję.** Pośrednictwo pożądane. Oferty z ceną do adm. „Głosu Polsk" pod "4488" 893—3

**KURSA maturyczne i uzupełniające**

**„Nauka"**

**w Krakowie ul. Zielona 9**

przygotowują do matur gimn. wszelkich typów i seminaryjnych, do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 6121

**W krótkim czasie wielkim bogaczem**

może zostać każdy robotnik czy urzędnik w mieście czy na wsi, wogóle wszyscy którzy chcą doprowadzić do dobrobytu i samodzielności. Uprasza się o portorja na odpowiedź. Poszukuję także agentów i agentek. Informacji udziela

**PAULA PAWLAK**
**KĘPNO, ul. Szkolna 354.** 976-1

### Posady i prace.

**Poszukiwane**

Mamka z prowincji z dobrym i świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: Szkolna 26, 4-e piętro. 84 1pp

Panienka, izraelit. 17 letnia poszukuje posady do jednego, dwojga dzieci lub do pani Wiad.: Konstantynowska 11 III p. front, Zofja Szylic. 55-3-pp

Poszukuję zajęcia w biurze lub urzędzie. Mogę prowadzić korespondencję w językach: polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i esperanto. Of. dla „Z. B." do adm. 981-2-pp

Rutynowany korespondent (polski, rosyjski, niemiecki francuski, angielski), samodzielny buchalter poszukuje pracy ewentualnie kilkugodzinnej Wymagania skromne. Of „Glos P." sub „Korespondent" 75-2-pp

Za wyrobienie posady panience z wykształceniem handlowem: stenografją, korespondencją, buchalterję namaluje obraz wielkości umówionej. Oferty sub „Artystka" do adm. „Głosu". 49-2 pp

**„Magistrat m. Pabjanic sprzeda:**

| | | |
|---|---|---|
| 128,80 | mtr. 3 mat. | olchy |
| 45,00 | „ „ „ | brzeziny |
| 30,00 | „ „ „ | dębiny |
| 11.00 | „ „ „ | grabiny |
| 10,00 | „ „ „ | lipy |
| 2,00 | „ „ „ | klonu |
| 8,00 | „ „ „ | akacji |

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Ofert ana drzewo" składać należy do 15 b. m. w Sekretarjacie Magistratu, który udziela wszelkich wyjaśnień".

**„Czystość"**

**Piotrkowska 44.**

Przyjmuje trocinowanie, cyklinowanie i froterowanie posadzek oraz sprzątanie biur i czyszczenie wystaw. 808—4

# Tamburatorka

od zaraz **poszukiwana.**

Zgł. się na Kilińskiego 44 m. 31.